Nr. 110. Sobota, 14. Maja 1887. Rok 77.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

**5. Biuletyn.**

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya przepędziła noc nadzwyczaj pomyślnie, a postęp w polepszeniu jest bardzo zadawalniający.

Wiedeń, dnia 12 maja 1887 r.

Dr. Rossiwall m. p.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył porucznikowi zasłużbowemu Władysławowi hrabiemu z Baworowa Baworowskiemu i rotmistrzowi pułku huzarów Lamoral księcia Thurn Taxis nr. 9, Edmundowi Somogyi von Gyöngyös nadać najmiłościwiej godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

---

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela w Dachnowie, Jędrzeja Gałęzykę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Boratynie; tymczasowego nauczyciela, Stanisława Łusińskiego, w Mikołajowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mikołajowicach.

---

Od dnia 26 kwietnia do 3 maja b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Nosaciznę u koni: w Isypowcach (pow. tarnopolski).

Świerzb u koni: w Zuszycach (pow. gródecki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby zaraźliwe zwierzęce:

Świerzb u koni: w Niżniowie (pow. tłumacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 14 maja.*

Jaskrawe sprzeczności w francuskim obozie republikańskim, sprzeczności wywołane uchwałami komisyi budżetowej, wyborami do rady municypalnej Paryża, a nakoniec uchwałą odroczenia rozpraw nad reformami wojskowemi, nie świadczą bynajmniej o tych dodatnich owocach, wypływających ze zgody wewnętrznej, o których tak ostentacyjnie mówił prezes gabinetu, Goblet, przy otwarciu wystawy marynarskiej w Hawrze. Wszystkie te objawy nurtującej niezgodności zaszły w przededniu ponownego otwarcia Izb, a wrażenie tego rozstrzelenia aspiracyj udzielić się musi i podejmującemu na nowo prace parlamentarne ciału prawodawczemu. Tym razem nie będą miały stronnictwa republikańskie nawet tej satysfakcyi, żeby mogły mówić, iż winne są temu wichrzenia konserwatystów. Członków tego stronnictwa wykluczono z komisyi budżetowej; wpływ ich na wybory municypalne w Paryżu był także podrzędny; organa ich nakoniec dawno przestały niepokoić opinię publiczną przypomnieniem, że rządy republikańskie nic dodatniego nie zrobiły dla ludu, którego dola, ma być najpierwszą troską, republiki. Przyczyny takiego stanu rzeczy wyjaśnia aż nadto walka, prowadzona w dziennikach paryskich. Wynika z niej, iż rząd, w ciągłej obawie radykalnego stronnictwa, toleruje stale wszelkie objawy, które mogą mu stworzyć kłopoty wewnętrzne, a zapobiega tylko zbyt jaskrawym, któreby mogły narazić dobre stosunki dyplomatyczne. Skutkiem tak dwuznacznego stanowiska, traci powagę wewnątrz kraju i za lada protestem żywiołów skrajnych robi nowe ustępstwa. Decydującym czynnikiem jest w tem wszystkiem znany minister wojny, generał Boulanger. Donoszą właśnie, że tylko ze względu na to, ażeby i jego nie obalić razem z gabinetem, komisya budżetowa zdecydowała się na dalsze rokowania ugodowe z ministerstwem. Jeżeli natomiast nie utrzymał się jego wniosek o wyznaczenie pierwszeństwa obradom nad projektem o reformie wojskowej — to nie znaczy to bynajmniej, żeby radykalni abdykowali. O wniosku tym decydowała cała Izba, a tam wobec połączonych frakcyj: konserwatywnej i umiarkowanej republikańskiej, skrajni członkowie są w mniejszości. Izba postanowiła wziąć najpierw pod obrady projekt ustawy o podatku od cukru, ponieważ podatek ten ma przynieść rocznie skarbowi państwa 20 milionów franków. Prawdopodobny jest domysł, że odraczanie obrad nad reformą wojskową przyszło do skutku w porozumieniu z wszystkimi członkami gabinetu, z wyjątkiem generała Boulanger. Domysł ten potwierdza oświadczenie przywódcy frakcyi radykalnej, p. Clemenceau, który otwarcie się wygadał, że nie życzy sobie przesilenia całego gabinetu, ale pracuje głównie nad tem, ażeby usunąć tych ministrów, którzy zbyt ostro dotychczas występują przeciw Boulangerowi. Otóż tym przeciwnikiem ministra wojny bynajmniej nie z powodów osobistego antagonizmu, lecz ze względów politycznych, a zatem koniecznością dyktowanych, był w pierwszym rzędzie prezes ministrów Goblet, a następnie p. Flourens, minister spraw zagranicznych. Naturalnie, że nurtowanie podobne długo trwać nie może, ciekawa rzecz tylko, jaką drogę znajdzie p. Goblet, ażeby wybrnąć, jak mówił, szczęśliwie z pomiędzy aspiracyj frakcyi radykalnej a lękliwości żywiołów umiarkowanych. Dotychczas, jak wiadomo światu, rząd francuski przejmował się coraz widoczniej tą lękliwością umiarkowanych, a ustępował życzeniom skrajnym. Wyrównania, czy zgodności, pomiędzy temi prądami nie widać, ale natomiast okazuje się jawnie, że radykalne stronnictwo wyzyskuje już nietylko lękliwość swoich kolegów umiarkowanych, lecz i lękliwość gabinetu, który bez stanowczości nie posiada widoków utrwalenia tego, co każdy z republikańskich ministrów obiecuje.

## Rada Państwa.

*(CLII posiedzenie Izby poselskiej).*

*†* **Wiedeń**, 12 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20. Izba nieco liczniej niż w dniach ostatnich zebrana. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Publiczność pewnie spodziewała się czego po wczorajszej interpelacyi Schönerera, bo galerya przepełniona, a wejście z dołu oblężone przez gawiedź.

Prezes na prawo i na lewo miota cenzury na pp. Luzzattę, Kluna i Pichlera za użyte wczoraj wyrazy nieparlamentarne, odmawiając tylko pos. Luegerowi takiejże satysfakcyi co do pos. Wrabetza. Pos. Luzzato otrzymał cenzurę na wniosek pos. Kluna, a pos. Klun na wniosek pos. Luzzaty. Całe to postępowanie dyscyplinarne wywołuje *wielką wesołość w całej Izbie*, która tem głośniej się odezwała, gdy prezes, który do każdej cenzury dodawał łagodzący ją wyraz współczucia swego z delinkwentem, odetchnąwszy rzekł: Nakoniec już przystępujemy do porządku dziennego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg o-

---

(23

## ZA KULISAMI

X.

(Dokończenie).

Gospodarz zsiadł z wozu, aby ulżyć koniom, Wikta i Józia zrobiły toż samo. Koniki pnąc się w górę, dzwoniły łańcuszkami naszelników, gospodarz zachęcał je głosem, wołając: Wista kary, nie daj się stara.... Przyjaciółki, idąc ścieżką, rozglądały się dokoła.

Wśród drzew i zielonych liści zamajaczyła biała ściana chaty.

Ojciec, spodziewając się córki, chałupę wybielił. Wikta, nie mogąc wytrzymać wyrwała się, pędząc naprzód. Chatę zastała zamkniętą. Mała płowa psina, uwiązana na sznurku obok drzwi ujadała zawzięcie. Dziewczę sięgnęło pod przycieś, klucz był w tem samem miejscu. Drzwi na zardzewiałych zawiasach zaskrzypiały, przebiegła sionkę, wpadła do izby. Bieda chwytająca za serce i gardło.... Odór stęchlizny napełniał izbę. Dziewczę otworzyło okno.

Zachodzące słońce czerwonemi promieniami przedzierało się przez zielone liście, złocąc cały las, ptaki spiewały. gospodarz wołał wiśta, łańcuchy od naszelników brzęczały. Na ścieżce stała Józia, wciągając gwałtownie w płuca powietrze....

Las, oświetlony słońcem, spiew ptaków, nawoływania gospodarza, widok ukochanej przez nią kobiety, dokoła budzące się życie, rozradowało serce dziewczyny. Wpadła z jednej ostateczności w drugą, ze smutku, gniotącego serce, w upajającą radość. Wybiegła z izby, odwiązała psa i razem z nim, w podskokach dobiegła do Józi, rzucając się jej w ramiona.

— Całe życie razem tu! — zawołała — co za rozkosz! — I Józia wierzyła, że z rozkoszą resztę życia przepędzi w ubogiej chacie wśród ciemnego lasu.

Gospodarz stanął przed drzwiami chaty; dziewczyny pozrzucały kapelusze i okrycia i zabrały się do znoszenia kupionych rzeczy.

— Marcin, gdy wrócą, nie poznaja się z izbą. A jak ci jeszcze zobaczy takie dwie panie, głowę na piękne straci — mówił gospodarz, patrząc przez okno na stolik i postawiane na nim talerze.

— Gdzież tatuś, nie wiecie? — spytała go Wikta.

— A gdzieżby?... na nowej porębie pod Szczepanikowem polem.

— Chodźmy do tatusia — zawołała Wikta. — Wiem, gdzie Szczepanikowe pole.

Poszły ścieżkami wśród ciemnego lasu. Balsamiczne powietrze drażniło im przyjemnie nerwy. Były wesołe. Wikta szczęśliwa, Józia zadowolona z uśmiechu losu. Szczebiotały. Wikta się śmiała głośno i swobodnie, czuła się u siebie panią.

Las się skończył, stanęły na wyniosłości góry, szeroka panorama roztoczyła się przed ich oczami na okoliczne wioski, porozrzucane po górach, poprzerywanych świerkowemi lasami.

Z prawej strony od wyrębu z po za zielonych krzaków wyłoniła się postać koszykarza, pochylonego pod brzemieniem ułożonych w wiązkę korzeni.

— Ojciec — szepnęła Wikta chowając się za Józię. Nadszedł koszykarz, zdjął czapkę i w imię Chrystusa powitał panie, gdy w tem wysunęła się Wikta.

— Cóżto Tatuś nie poznaje rodzonej córki?

Stary zrzucił z pleców brzemię i usta otworzył. Chciał coś mówić, lecz wzruszenie tamowało mu głos. Dziewczę zbliżyło się do niego, ujęło go za rękę i poniosło do ust.

— Jesteś — szepnął; łzy zaświeciły mu w oczach, lecz je szybko otarł rękawem.

— Jestem — zawołała — i już Tatusia nie odstąpię.... i pani ta — wskazała na Józię — zostanie z nami.

Taka pani, a gdzieby tam!

— Zostanie — przerwała Wikta, usiłując zarzucić na siebie wiązkę korzeni, lecz ich nawet unieść nie mogła.

— Oj! dziecko, dziecko, na co się to porywasz? — rzekł z uśmiechem dumy ojciec, ale mi przynajmniej ulżyj i pomóż. — Wikta i Józia schyliły się, dźwigając w górę wiązkę mokrych korzeni, gdy stary pociągnął za sznur, odwrócił się i lekko rzucił na plecy.

— Wracajmy, muszę krowę wydoić, wieczerzę uwarzyć. Zobaczy Tatuś, nic nie zapomniałam. Kontent Tatuś, że jedynaczka do zagrody wróciła na swój zagon?

Stary się rzewnie uśmiechnął i chwycił za serce Józię.

— Co dzień cię wyglądałem. Człek nie wiedział, po co i dla kogo żyje na świecie....

— Teraz razem będziemy się bronić biedzie, a Tatuś niech już nie markoci, bo i mnie w gardle dusić zaczyna. Aby sobie ulżyć, zaspiewała:

Pali mi się, pali
Wstążka u korali,
Bardziej u gorseta,
Nie kochaj bruneta.

Wesoła piosnka odbiła się echem w sąsiednim lesie, orzeźwiła Józię i rozochociła starego. Z wązkiej ścieżki dostali się na szeroką drogę i razem obok siebie schodzili na dół.

— Jak tam Tatusiowi idzie koszykarstwo? zagadnęła Wikta.

— Żeby ino nadążyć.... ludzie się proszą.... i po jarmarkach nie trzeba chodzić.

— To my pomożemy. Tatuś będzie korzenie ciągnął, ustawiał na koszyk pręcia, a my będziemy wyplatać.

Stary niedowierzająco machnął ręką.

— Cóżto Tatuś zapomniał, za nim do nauczycielki poszłam, przecież plotłam. Dwie pomocnice to coś warto, prawda pannusiu?...

— Nabierzemy wprawy, w parę dni, odparła Józia, rozmyślając o nowym rodzaju zarobku.

Przed chatą stała krowa, skubiąc na murawie trawę, obok niej cielę wytrzeszczało ciekawie na przybyszów oczy.

Tatuś się dorabia — zawołała Wikta, zobaczywszy ciele. Stary był rad swej zamożności.

— Człek haruje, żeby przecie, gdy ręce ustaną, z torbami nie chodzić.

Dziewczyna zapędziła krowę do oborki, ciele pobiegło za matką, pochwyciła skopek i doić zaczęła, przyspiewując sobie. Odżyło w niej dzieciństwo i jak u każdej wieśniaczki chęć do życia wiejskiego i jego zajęć.

Józia, mieszczanka, nie rozumiała tych rozkoszy. Nie mogła pojąć odwagi i zręczności dziewczęcia. Patrzała ciekawie, jak cienkiemi prądami spływało mleko do skopca. Powoli nieśmiało zbliżyła się do krowy, zaczęła ją głaskać i pieścić się z nią.

Tymczasem ojciec rozpalił ogień w izbie, przyglądając się rozstawionym bo-

brad budżetowych nad etatem Ministerstwa wyznań i oświecenia.

Pod dyskusyę idzie tytuł: szkoły średnie, wydatków 5,016.245 złr., dochodów 1,213.913 złr.

Pos. Derschatta mówi o smutnem położeniu nauczycieli gimnastyki i o złem pomieszczeniu pewnego gimnazyum w Gradcu, o którem się rozwodząc, mowca porównywa Styryę z Galicyą pod względem budżetowym, aby udowodnić, że Styrya, choć skarbowi państwa więcej płaci niż Galicya, jest jednak upośledzona co do dotacyj ze skarbu.

Pos. Nitsche zwraca się przeciw zamiarowi Rządu co do zniesienia gimnazyów realnych niższego rzędu w Wittingau i Prachatycach, co ludność niemiecką pokrzywdziłoby dotkliwie, i ubolewa, że Ministerstwo oświecenia nawet tam zadecydowało przeciw interesowi ludności niemieckiej, gdzie krajowa Rada szkolna i namiestnik w Czechach za interesem jej się ujmował. Przemawia za rezolucyą komisyjną, wzywającą Rząd usilnie, aby dał miastom co dopiero wymienionym subwencyą hojną na utrzymanie gimnazyów.

Pos. Coronini oświadcza się przeciw podwyższeniu opłaty szkolnej po gimnazyach, poczem omawia rezolucyę komisyjną, która wzywa Rząd aby w gimnazyach w Gorycyi, Tryeście, Mariborze i Celii urządził słowieńskie klasy przygotowawcze, a w gimnazyum, które przeniesione będzie z Pisino do Poli, takież klasy chorwackie. Mowca uznaje potrzebę pierwszej nauki w języku ojczystym, ale zarówno dla dzieci włoskich, jak słowieńskich; ztąd wnosi poprawkę do owej rezolucyi w tym duchu, by w Gorycyi i Tryeście, urządzono klasy przygotowawcze słowieńskie i włoskie, w Mariborze i Celii słowieńskie.

Minister oświecenia dr. Gautsch zapewnia pos. Dersrchattę, że pomyśli o losie nauczycieli gimnastyki, skoro tylko finanse pozwolą; o sprawie zaś pomieszczenia gimnazyum w Gradcu oznajmia, że niebawem będzie pomyślnie załatwiona (*brawo!* z lewicy), dodając wyraźnie, że zawdzięcza ten rezultat uprzejmości pana Ministra skarbu. Wywody pos. Nitschego o gimnazyach w Wittingau i w Prachatycach przyjmuje pan Minister do wiadomości, nie dając jednak co do drugiego z nich żadnych przyrzeczeń. Pos. Coroniniemu przyrzeka, że sprawę uwzględnienia uczniów włoskich w gimnazyach Pobrzeża weźmie pod rozwagę. (*Huczne brawa*).

Poseł Kowalski użala się na upośledzenie Rusinów pod każdym względem, a więc też co do liczby gimnazyów ruskich; spodziewa się po p. Ministrze uwzględnienia życzeń Rusinów.

Poseł Sturm zapuszcza się w obszerną polemikę z pp. Weberem i Zaczkiem w sprawie szkół średnich na Morawie; dalej odmawia językowi słowieńskiemu w krajach południowych równych praw z niemieckim; powołuje się na Galicyę, gdzie znaczenie języka niemieckiego w szkole jest uznane, gdzie nauka jego w wyższych zakładach naukowych jest obowiązkową, gdzie od urzędników także wymaga się znajomości języka niemieckiego. Nakoniec przechodzi do omówienia stosunku lewicy do Rządu, która to część wywodów w tem się streszcza, że Rząd postrada racyę bytu, a co do Austryi jest tylko kwestyą czasu, kiedy przestanie być państwem jednolicie zorganizowanem.

Poseł Jahn omawia różne szczegóły z urządzeń uniwersyteckich i gimnazyalnych: uproszczenie procedury egzaminacyjnej; polepszenie doli asystentów i nauczycieli gimnastyki; zniesienie trzy-letniego czasu praktyki kandydatów na nauczycieli szkół średnich; nadanie dodatków pięcioletnich tymże nauczycielom; urządzenie większej liczby szkół specyalnych dla uniknienia przepełnienia szkoł średnich. Nakoniec oświadcza się przeciw podwyższeniu opłaty szkolnej, czego skutkiem będzie obniżenie poziomu oświaty.

Tytuł szkół średnich, wraz z rezolucyami, z których żadna nie obchodzi Galicyi, przyjęto, poprawkę Coroniniego do rezolucyi o słowieńskich klasach przygotowawczych odesłano do komisyi, i na tem przerwano obrady.

Poseł Tomaszczuk protestuje przeciw przypisanej mu w wczorajszej interpelacyi Schönerera intencyi obrażenia niemieckiej młodzieży akademickiej, bo w mowie swej, dnia 29 kwietnia, nie o młodzieży mówił, iż pozwala wpajać w siebie jad nienawiści, zazdrości i zawiści politycznej, lecz czynił zarzut tym, którzy wpajaniem tych namiętności młodzież psują.

Poseł Burgstaller wnosi interpelacyę do Ministra skarbu, czy myśli pozwolić na wywóz koni do tryesteńskiego wolnego okręgu cłowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 4tej, min. 30. — Następne jutro.

---

**Mowa Ministra oświecenia dr. Gautscha,**

wygłoszona w Izbie poselskiej w dniu 11 maja wdyskusyi budżetowej nad funduszami religijnemi, brzmi wedle stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Zanim pomówię o żalach wytoczonych przez szanownego preopinanta w sprawie wykonywania ustawy o uzupełnieniu kongruy, niechaj mi będzie wolno cofnąć się nieco wstecz, do uwag wypowiedzianych w poprzednich stadyach dyskusyi.

Są to nasamprzód uwagi posła opawskiego (Fussa) o statystyce. Pomijając siłę niektórych wyrazów w tej mowie, a trzymając się tylko poruszonych nowych myśli, z góry oświadczam, że pomysły te podejmę i, o ile tyczą się mojego wydziału rządowego, w miarę środków, jakiemi rozporządzam, chętnie przeprowadzę. Pozwalam sobie jednak zwrócić uwagę, że nie będzie nam potrzeba wstydzić się statystyki naszej dopiero po przeprowadzeniu pomysłów szanownego posła opawskiego, lecz że i dziś nie mamy czego się wstydzić. Zdaje mi się, że w tym względzie z samym szanownym posłem opawskim jestem do pewnego stopnia w zgodzie, skoro — co z wielką wdzięcznością uznaję — był tylko pełen pochwał dla osób stojących teraz na czele centralnej komisyi statystycznej.

Inne uwagi, o nauce muzyki, a szczegółowo o pewnem towarzystwie muzycznem poczynił szanowny poseł z gmin wiejskich okręgu Gottschee (Hren). Mogę odpowiedzieć mu, że poruszona przezeń sprawa jest w tej chwili w stadyum rozpatrzenia i że spodziewam się, iż w preliminarzu budżetu na rok przyszły będę mógł uwzględnić życzenie szanownego posła.

Co się tyczy uwag szanownego posła feldbachskiego (Pscheidena), z przyjemnością korzystam z nich jako z posobności do pomówienia o wykonywaniu ustawy uzupełniającej duszpasterstwu kongruę. Trudno zaprzeczyć, że sposób przeprowadzenia ustawy tu i owdzie wywołał niezadowolenie. Jest to los niemal wszystkich ustaw nowych, z któremi powiązane są przesadne nadzieje — nadzieje wychodzące daleko po za to, co sama ustawa rzeczywiście obiecuje i dać może. Przeprowadzenie ustawy o uregulowaniu kongruy, szczególniej zaś §. 9go, jest pracą niepospolicie trudną. Ubolewam, że nie mam w tej chwili pod ręką przeprowadzonego w Ministerstwie wyznań wykazu co do stanu rzeczy; inaczej mógłbym pod względem uwag poczynionych w tym duchu, jakoby sprawa znajdowała się w odwłoce, udowodnić, że z wyjątkiem Czech i Galicyi prace wykonawcze dla uregulowania kongruy są niemal całkiem wykończone. Szczegółowo odnosi się to do Karyntyi, gdzie, ile mi wiadomo, prace uważać można za wygotowane. W każdym razie administracya spraw duchownych może powiedzieć o sobie, że ustawą tą poruczono jej zadanie administracyjne nadzwyczaj wielkie, trudne i pełne odpowiedzialności.

Szanowny poseł wypowiedział też kilka uwag o zasadach obliczenia, ile każdemu z objętych ustawą duszpasterzy się należy, i użalał się, że tu i ówdzie zdarza się, iż ten lub ów czuje się pokrzywdzonym. Pozwólcie mi Panowie, że pod tym względem zwrócę waszą uwagę, że i Ministerstwo wyznań musiało nasamprzód zastanowić się grutownie i dokładnie nad kwestyą przeprowadzenia §. 9go, czyli obliczenia uzupełnionej kongruy na rok bieżący, a to tem więcej, ile że w obec wielkiej rozmaitości decydujących o uzupełnieniu okoliczności z góry można było wiedzieć, iż jedne i te same zasady obliczenia tu a tam do wielce różnych doprowadzić muszą rezultatów. Z drugiej strony zaś rzecz jasna, że sens ustawy może być tylko jeden i że nie uchodzi, żeby administracya w przeprowadzeniu ustawy posługiwała się dwojakiemi zasadami obliczenia, z których jedne zastosowywanoby n. p. tam, gdzie lokalne dochody duszpasterskie są mniejsze, drugie ówdzie, gdzie są większe.

Cóż tedy się stało? Administracya spraw duchownych zdecydowała się przyjąć pewne zasady jednolite i wedle nich sobie postąpiła. Mogę z niejaką pewnością wypowiedzieć - a w tym względzie pewnie nikt mi się nie sprzeciwi — że uboższa część duchowieństwa naszego na tym sposobie obliczenia całkiem stanowczo zyskała. W tym względzie czyniono z niektórych krajów inne propozycye, ale z obrachunku natych niast się okazało, że te inne zasady obliczenia byłyby tam tylko korzystne, gdzie dochody lokalne dochodzą już pewnej wysokości.

Wśród takich okoliczności, administracya spraw duchownych musiała nie spuszczać z uwagi, że jasna intencya ustawy jest ta, żeby mniej dobrze uposażeni kapłani byli do pewnego stopnia faworyzowani; a w tem obraliśmy drogę, której nam z pewnością nie wskazały względy fiskalne. Gdybyśmy byli obrali inną drogę, mogę na pewno oświadczyć, że skarb państwa byłby lepiej na niej wyszedł. Obraliśmy znane wam zasady obliczenia, mniemając, iż w ten sposób rzeczywiście spełnimy intencyę ustawy.

Chodzi w tej sprawie o orzeczenie administracyjne; przeciw prawnemu pojmowaniu rzeczy przez ministerstwo wyznań i oświecenia stoi otworem tok instancyj, przedewszystkiem także rekurs do trybunału administracyjnego; a nie waham się oświadczyć, że, gdyby Trybunał administracyjny nie zgodził się na prawne pojmowanie rzeczy ze strony Ministerstwa wyznań i oświecenia Ministerstwo nie omieszka postąpić sobie wedle orzeczenia Trybunału. Dopóki jednak Trybunał nie orzeknie, Ministerstwo wyznań i oświecenia musi pozostać przy zasadach obliczenia, wedle jakich dotychczas postępuje, mając przy tem przekonanie, że w ten sposób wyświadczyło przysługę większej części duchowieństwa źle uposażonego. Przyznaję, że zainicyowana przez ministerstwo wyznań i oświecenia w tym względzie akcya tu i owdzie pociągnęła za sobą pewną surowość, co do której ministerstwo poczytuje sobie za obowiązek zaradzić jej w tym duchu, że kredytu, pomieszczonego w budżecie tegorocznym, dla niedostatecznie uposażonych duszpasterzy, chętnie użyje do naprawienia krzywdy niektórym osobom, gdzie wynikająca z owej surowości krzywda rzeczywiście będzie udowodniona. Proszę przyjąć zapewnienie — powtarzam to w sposób całkiem stanowczy — że nie względy fiskalne, lecz jedynie wzgląd na mniej dobrze uposażone duszpasterstwo był dla ministerstwa wyznań i oświecenia decydnjącym. (*Brawo, brawo*).

---

**Mowa Min. ośw. dr. Gautscha,**

miana dnia 11 b. m. w dyskusyi nad budżetowym tytułem uniwersytetów, brzmi w przekładzie z stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Zanim odpowiem na wywody szanownego posła jägerndorfskiego (Mengera) o nauce gimnazyalnej i uniwersyteckiej, pozwolę sobie uczynić krótką uwagę o tem, co mówił szanowny poseł tryesteński (Luzzatto). Podał nam do wiadomości życzenie, które znane mi także już z dzienników, o założeniu samoistnego uniwersytetu, lub, jeśli dobrze zrozumiałem, wydziału prawniczego w mieście Tryeście. Przy tej sposobności zauważył też, że nic zgoła nie uczyniono dotychczas dla studentów narodowości włoskiej. Otóż muszę zwrócić wys. Izby uwagę, że w uniwersytetach naszych są dla młodzieży włoskiej urządzenia, które, w części przynajmniej, dają możność odbywania studyów w języku włoskim. I tak w uniwersytecie inszpruckim, jak wiadomo odbywają się w języku włoskim wykłady z tych przedmiotów, które przy egzaminie z historyi prawa są obowiązkowe; tak samo wykłady włoskie z niemal wszystkich przedmiotów egzaminu sądowniczego. Nadto jest możność słuchać wykładów w języku włoskim z niektórych przedmiotów wydziałów filozoficznego i lekarskiego. Co szanowny poseł tryesteński wypowiedział o założeniu uniwersytetu lub wydziału prawniczego w Tryeście, mogę naturalnie uważać tylko za poruszenie myśli, nie czyniąc od siebie przyrzeczenia żadnego.

A teraz pozwoli mi wys. Izba odpowiedzieć na wywody szanownego posła jägerndorfskiego, który nasamprzód mówiąc o szeregu zarządzeń i kroków, poczynionych świeżo przez administracyę oświecenia publicznego, powiedział, iż poznać z nich można intencyę powstrzymania napływu uczniów do studyów wyższych i stworzenia w ten sposób przywileju tylko dla dzieci bogaczy. Z pewnością nie myślę przeczyć, że fakt przepełnienia naszych średnich zakładów naukowych bardzo przyczynił się do wprowadzenia tych zarządzeń w życie; ale nie była to bynajmniej jedyna przyczyna. Jest jeszcze wiele innych przyczyn, a przy nie jednej sposobności miałem zaszczyt wyłuszczyć te przyczyny bądź w pełnej wys. Izbie, bądź w komisyi, i bardzo mi zależy na tem, żeby pod względem tych zarządzeń nie podsuwano administracyi oświecenia publicznego intencyi, która jest jej obca, t. j. intencyi odpychania ubogich.

Gdy zarządzenia te szczegółowo rozbierzecie, natychmiast poznacie, M. Panowie, że na prawdę nie tak jest, jak mówi szanowny poseł jägerndorfski. Chodzi o wydanie na przyszłość przepisu — odnośny projekt ustawy znajduje się już w wys. Izbie — żeby dzieci nie wstępowały do gimnazyum przed ukończonym dziesiątym rokiem wieku. Jest to życzenie oddawna wypowiadane w kołach nauczycielskich, i nie tylko w kołach nauczycielskich, lecz i przez lekarzy. Przepis ten zapobiegnie tylko na przyszłość pewnym niewłaściwościom, jakie ze szkodą dla samej szkoły wytworzyły się po wielkich miastach. W rzeczy głównej — jak dowodzą liczby procentowe, zawarte w samym projekcie rządowym —

---

gactwom na stoliku. Udojone mleko uwarzono z kaszą, przywiezioną z miasta. Dla Józi usłano łóżko świeżem sianem, Wikta poszła spać do stodółki, a stary legł w stajence obok krowy.

---

Nie upłynęło tygodnia, a już dwie młode kobiety oswoiły się z nowem życiem, urządziły w chacie i zaaklimatyzowały. Z namiętnością młodości rzuciły się do koszykarstwa, a gdy zabrakło do wyplatania korzeni, szyły gorsety i suknie dla wiejskiej arystokracyi.

W każdą niedzielę, schodziły w równie, podczas sumy śpiewały w kościele, popołudnia przepędzały w szkole u nauczycielstwa, zabierając ze sobą z całego tygodnia dzienniki. Bez nich obejść się już nie mogły.

Cisza, spokój, brak wzruszeń i walki o byt, świeże powietrze, dobroczynnie podziałały na nie. Wikta urosła i rozrosła się. Oczy jej nabrały blasku, usta koloru wiśni, brwi ściemniały, skórę okrył ledwo dostrzegalny puszek. Józia wybielała, wyidealniała, i przytyła o tyle, o ile jej zgrabna figura potrzebowała.

Wśród pracy i zajęć minęło lato jak jedno mgnienie oka. Nastały chłodne wieczory, długie noce, liście pożółkły, las żałośnie szumiał, deszcze często całemi dniami padały... dziewczyny posmutniały, nie zwierzały się z własnych uczuć, lecz rozumiały się spojrzeniami.

Dzienniki przyniosły wiadomość o otwarciu sezonu w teatrze lwowskim.

Wieczorem o szarej godzinie Wikta zbliżyła się do Józi, oparła ręce o jej kolana i patrząc jej w oczy, mówiła:

— Lampy już zapalone, aktorki kończą się ubierać... wychodzą, otaczają je aktorzy i panowie, rozmawiają i śmieją się... A teraz okiestra zaczyna stroić instrumenta, słychać odgłos pałeczki o budkę suflera i z po za kurtyny wydobywają się tony walca... — Zaczęła spiewać. Józia się zerwała, podrażnione nerwy nie dały jej siedzieć. Zamyślona, chodziła po izdebce jak pantera w klatce.

— Dzwonią, kurtyna się podnosi, teatr nabity... „Panna Józefa na scenę". Pannusia się żegna...

— Cicho... cicho przerwała jej Józia, nie budź mnie.

Nazajutrz i przez dni następne powtarzały się też same wspomnienia.

— Przez zimę, nie wytrzymamy tu pannusiu — zabrała głos Wikta. — Śnieg zasypie drogi, odetnie nas od ludzi i świata... zmarniejemy.

— I znowu wracać do walki o kawałek chleba... do zawodów, nędznych zdrad...

— I tryumfów!... pannusiu, oklasków, życia, sztuki, którą kochamy. Tak, naszą sztukę i tęsknimy za nią. Nie miałyśmy odwagi powiedzieć sobie tego, lecz gdyśmy tu odpoczęły, tęsknota szarpie nam serca. Pannusia nie sypia po nocach, wzdycha... Słyszę, bo i mnie sen odbiega. — Dziewcze zapaliło lampę i stawiając ją na stole, dodało:

— Podobno teatr krakowski szuka amantki.

W odpowiedź Józia wyjęła z szufladk papier listowy i zaczęła pisać; Wikta niecierpliwie czekała.

— Przeczytaj; jutro obie list zaniesiemy na pocztę.

Dziewczę czytało, rumieniąc się z radości.

— Pannusia nie zapomniała o mnie! — zawołała.

— Losy nasze dziwnie się splotły i przejdą razem przez życie — odparła z patosem melodramatycznym.

Trzeciego dnia po oddaniu listu Wikta zobaczyła na drodze posłańca z Brzeska z przewieszoną przez plecy torbą. Co chwila stawał, rozglądał się. Zbiegła do niego, rozmawiała z nim, odebrała papier i zaczęła wołać, lecąc do chaty:

— Telegram... telegram z Krakowa!

Józia drżącemi rękami rozerwała kopertę:

„Oczekuję panie w Krakowie." Podpisano: Dyrektor.

Nazajutrz przed chatą koszykarza stał wóz, zaprzężony parą wesołych koników.

— Tatusiu! na przyszły rok, zjeżdżamy na całe lato — wołała Wikta z wozu.

Stary rozpaczliwie machnął ręką i łzę z oczu otarł rękawem. Wóz stoczył się z góry na drogę, niknąc wśród drzew.

Koniec.

Sewer.

nic przecież nie zmieni się po gimnazyach, mianowicie poza wielkiemi miastami, gdzie dzieci regularnie wstępują do gimnazyum dopiero po ukończonym dziesiątym roku wieku.

Co tu mówiono o zamiarze administracyi oświecenia publicznego, że chce w ogóle przedłużyć czas nauki, mogę zaakceptować to o tyle tylko, iż w roku zeszłym miałem zaszczyt mówić o ewentualności dziewiątej klasy gimnazyalnej. Czy po zreformowaniu gimnazyów trzeba będzie zaprowadzić dziewiąty rok nauki, o tem dziś stanowczo zdania wypowiedzieć nie mogę i pod tym względem muszę zastrzedz sobie wnioski aż do chwili, gdy będę mógł już przedstawić wys. Izbie gotowy projekt. Zresztą atoli nic mi niewiadomo w ogóle o przedłużeniu czasu nauki.

W tym względzie z wdzięcznością przyjmuję poruszoną myśl co do roku jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, na który to rok, zdaniem szanownego posła Jägerndorfskiego — a zdanie to najzupełniej podzielam — właściwie nie powinien być zaliczony do zwykłego czasu nauki. Przyznaję, że pod tym względem wytworzył się pożałowania godny stan rzeczy, który rzeczywiście połączony jest ze szkodą dla zakładów naukowych i porządku w nich. Ponieważ zaś administracya oświecenia publicznego chętnie przyjmuje myśl poruszoną, więc też wie na pewno, że obowiązkiem jej będzie starać się, aby z straty tego roku nie powstała dla młodzieży akademickiej krzywda zbyt dotkliwa.

Szanowny poseł mówił o przygotowaniu do nauk akademickich w ogóle i wynurzył gorące pragnienie, żeby z okoliczności reformy gimnazyów uwzględniono naukę jednego z języków nowożytnych. Podzielam zdanie szanownego posła. I ja mniemam, że przedsiębiorąc reformę, ze względu na okoliczności naszych czasów, żadną miarą już nie będzie można uniknąć nauki języków nowożytnych w średnich zakładach naukowych. Tylko że ja posunąłbym się nieco dalej od szanownego posła, zdaje mi się, że niedość będzie starać się jedynie o wyuczenie się języka nowożytnego w tym stopniu, by módz przeczytać książkę; mniemam owszem, że w nauce języków nowożytnych trzeba będzie chwycić się innej metody niż co do klasycznych, tj. metody zmierzającej głównie do tego, żeby języki nowożytne uczynić środkiem porozumienia. Trzeba więc starać się, żeby językami temi rzeczywiście mówić.

Szanowny poseł zauważył, że nasza młodzież gimnazyalna choruje na wadę, iż nie umie wyrazić swych myśli jak się należy. To także do pewnego stopnia prawda. Często odzywają się skargi na to, a administracya oświecenia publicznego nie szczędzi obecnie starań, aby nakłonić kolegia nauczycielskie do wytężenia usilności swej na rzecz ustnych ćwiczeń językowych, szczególniej w klasach wyższych. Jestem bowiem przekonany, że dziś należy do wyższego wykształcenia módz przynajmniej do pewnego stopnia wyrazić ustnie swe myśli.

Co się tyczy życzeń szanownego posła, odnoszących się do wydziałów uniwersyteckich, mówił naprzód o wydziale teologicznym uniwersytetu praskiego. Życzenia jego są podobne do tych, które wychodzą z samego uniwersytetu czeskiego; a zapewniam, że sprawa jest w toku. Ale z góry uprzedzam, że podział wydziału teologicznego (wedle narodowości) nie oznacza podziału seminaryum duchownego. Co do wydziałów prawniczych, poruszył szan. mowca szereg punktów, które zgadzają się z zapytaniami przedłożonemi wydziałom prawniczym przez samo Ministerstwo oświecenia. I tak mówił szanowny poseł szczegółowo o potrzebie lepszego wykształcenia naszych jurystów w dziedzinie prawa konstytucyjnego i administracyjnego. Pozwalam sobie w tym względzie przypomnieć ustęp ze znanego reskryptu z dnia 7 sierpnia r. z., w którym powiedziano: „Przy tym punkcie szczególniej uwzględnić wypadnie należyte w planie naukowym stanowisko powszechnego i austryackiego prawa politycznego, konstytucyjnego i administracyjnego.“ Co się tyczy zaś owego pomysłu, który odnosi się do podziału nauki na różne jej gałęzie; wszakże Ministerstwo oświecenia i tu dało inicyatywę w rzeczonym reskrypcie w tym duchu, że przedstawiło wydziałom prawniczym zapytanie: „czy wszystkie obowiązkowe dotychczas przedmioty zatrzymać nadal, i to w takiej liczbie godzin i w takiem po sobie następstwie, jak dotychczas, albo czy i jakie zaprowadzić w tym względzie zmiany?

O wszystkich tych zapytaniach doszedł mię obfity materyał, który w tej chwili jest w druku, który trzeba będzie zbadać, a który, jak się spodziewam, nastręczy nam sposobność do przeprowadzenia reformy wydziałów prawniczych w duchu zgodnym z wymaganiami naszych czasów.

Mówił także szanowny poseł o pewnych niewłaściwościach na wydziałach prawniczych, jak np. o zapowiedzianych a niedokończonych wykładach, o braku ciągłości w niektórych przedmiotach i t. d. Tak bywa rzeczywiście; zdaje mi się jednak, że złe pochodzi może z niezupełnie szczęśliwego w uniwersytetach naszych podziału semestralnego. (*Tak jest, z lewicy*). Proszę zważyć, że stosownie do czasu, na który przypada wielkanoc, semester letni może być tak krótki, że naprawdę, mimo najlepszych chęci, trudno dokończyć wykładów, zapowiedzianych i rozpoczętych. W reformie prawniczego planu naukowego trzeba to będzie w każdym razie uwzględnić.

Pod względem wydziałów lekarskich, szanowny poseł powtórzył skargi, które od dawna zajmują opinię publiczną i stały się pobudką do zadania wiedeńskiemu wydziałowi lekarskiemu owego zapytania, na które, jak wiadomo, nadeszła odpowiedź z propozycyą, zwaną pospolicie: *numerus clausus*. Szanowny poseł mówi, że stan rzeczy na wiedeńskim wydziale lekarskim jest opłakany. Nie zgadzam się na to. Stan rzeczy nie jest opłakany, ale jest do pewnego stopnia anormalny, albowiem trudno rzeczywiście o dobrą naukę dla 2600 uczniów, zapisanych na wiedeńskim wydziale lekarskim. Możnaby wysnuwać z tego konkluzyę, jak to szanowny poseł rzeczywiście uczynił, że administracya oświecenia publicznego nie spełnia względem wydziału tego swoich obowiązków. O spełnianiu obowiązków różnego można być zdania. Spełnianie obowiązków biorę i ja dosyć ściśle, mniemam atoli, że, gdyby nawet Państwo zdecydowało się na wielkie nakłady, jakichby potrzeba było na takie urządzenie zakładu lekarskiego, iżby dla 2600 uczniów znalazło się pomieszczenie, to jednak zabrakłoby czegoś innego a bardzo ważnego, to jest, materyału dla takiego zakładu. Materyału tego nie posiadamy. Jesteśmy w materyale do pewnego stopnia ograniczeni, albowiem szpital powszechny, na który się zazwyczaj wskazuje, ma obowiązki fundacyjne, wiadomo zaś, że kliniki stanowią tylko część tego szpital.

Proszę przyjąć zapewnienie — a pozwoliłem sobie oświadczyć to już w komisyi — że administracya oświecenia publicznego bynajmniej nie myśli występować tu w duchu tylko negatywnym, lecz owszem pozytywną twórczością naprawić ten stan rzeczy. Nie radbym jednak wzbudzać mniemania, jakobym ja lub którykolwiek kierownik administracyi oświecenia publicznego mógł tu zaradzić złemu na prawdę w inny sposób, jak przez pewne ograniczenie liczby uczniów. Nie chodzi też tu o „względnie skromne sumy“, jak się zdaje szanownemu posłowi, lecz o znaczne i wielkie ciężary, któreby ztąd dla skarbu urosły, a które i tak nie wystarczyłyby uniwersytetowi wiedeńskiemu, aby dzisiejszemu anormalnemu stanowi rzeczy z gruntu kres położyć.

Moi Panowie! Jestem przekonany, że i co do uniwersytetów robota reformacyjna będzie przeprowadzona, jak mi spodziewać się wolno, z uwzględnieniem wielkiego znaczenia uniwersytetów w ogóle. (*Huczne brawa!*)

## Wypadki bułgarskie.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, że o ile się zdaje, sprawa bułgarska wystąpi znowu na plan pierwszy. Jak donoszą z Sofii, regencya państwa musiała zwołać Zgromadzenie narodowe, a wielkie jest prawdopodobieństwo, iż Izba postępując zgodnie z życzeniem ludu i wojska ogłosi unię i niepodległość Bułgaryi. Relacya telegraficzna powiada dalej, iż regencya zachowuje się zupełnie biernie jako władza, lecz regenci osobiście podzielają zdanie, że naród bułgarski może i powinien wystąpić samodzielnie i sam swoje losy rozstrzygnąć. Regencya wstrzymywała się dotąd nawet od demonstracyj, przedstawiając przewódcom, że mogą one spowodować wyjazd agentów dyplomatycznych z Sofii. Mimo jednak, że demonstracye miały miejsce, agenci nawet nie remonstrowali, przez co stronnictwo czynu nabrało śmiałości i rzeczy tak stoją, że gdyby regencya stawiała trudności, mogłaby kraj narazić na rozruchy, na brak władzy. Regencyi nie pozostaje nic innego, tylko przyjąć fakta dokonane, jeżeli sobranie, wojsko i komitety obrony w całym kraju na nie się odważą. Hasłem stronnictwa czynu jest obecnie: stworzyć taki prowizoryczny stan rzeczy, który kraj zadowolni, a Europy nie zaniepokoi. Stronnictwo czynu sądzi, że Enropa i nadal, pod warunkiem utrzymania na wewnątrz Bułgaryi porządku i pokoju nie będzie się mięszać do spraw wewnętrznych księztwa. Telegram *Journal des Débats*, że regencya zamierza użyć funduszów banku narodowego, jest fałszem. W ogóle francuskie doniesienia o Bułgaryi są jednostronne, przesadne, zawsze w duchu i na rzecz Rossyi.

Ponieważ władze otrzymały nowe dowody, że opozycya zamierza znowu wywołać zaburzenia w kraju, przeto przedsięwzięto najsurowsze środki ostrożności.

*Agencya Havasa* zamieszcza następujący komunikat: Ani sfery rządowe, ani przywódcy opozycyi nie myślą o wyborze księcia bułgarskiego. Wiadomość ta, którą przyniesiono z Europy do Sofii, nie znajduje żadnej wiary.

## Z Watykanu.

(Msgr. Galimberti. — W sprawie porozumienia Kwirynału z Watykanem — Nowy sekretarz stanu. — Msgr. Mocenni.)

Z kół watykańskich piszą pod d. 9 b. m. do *Pol. Corr.*:

W Watykanie dowiedziano się z żywem zadowoleniem, iż powołanie msgr. Galimbertiego na posadę nuncyusza papieskiego przy Najw. Dworze w Wiedniu sprawiło znakomite wrażenie, tak na Dworze cesarskim jak i w decydujących kołach politycznych Austro-Węgier. Wybór msgr. Galimbertiego na następcę kardynała Vannutellego należy bezwątpienia nazwać bardzo szczęśliwym. Nowy nuncyusz wiedeński posiada charakter i przymioty, kwalifikujące go najzupełniej do tej wysokiej i ważnej posady dyplomatycznej. Pomimo żywości temperamentu umie on zachować we wszystkich sprawach dyplomatycznych lodowaty niewzruszony spokój.

Ponieważ obecnie głośniej, niżeli kiedykolwiek, pojawia się legenda o rychłych krokach gabinetów zagranicznych u rządu włoskiego, celem sprowadzenia porozumienia między Kwirynałem i Watykanem, niemniej o zabiegach tak ze strony Kwirynału jak Watykanu, aby nakłonić jedno z mocarstw europejskich do pośredniczenia w tej sprawie, przeto do posłuchania, jakie miał niedawno msgr. Galimberti u Najj. Monarchy austryackiego, nawiązano wersyę, iż nuncyusz otrzymał od Papieża polecenie, aby przedłożył Monarsze potrzebę interwencyi w pomienionym duchu. Możemy zapewnić, iż wiadomość ta jest najzupełniej bezpodstawną. Nowo mianowany sekretarz stanu, msgr. kardynał Rampolla był już na posłuchaniu u Ojca św. Msgr. Rampolla obejmie swój urząd zaraz po najbliższym konsystorzu papieskim. Msgr. Mocenni zatrzyma wprawdzie na razie urząd podsekretarza stanu, niebawem jednak otrzyma inne zaszczytne przeznaczenie.

# KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kasperowce, w powiecie zaleszczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Dr. Mikołaj Zyblikiewicz**, według ostatniego biuletynu *Czasu*, przepędził noc na wczoraj spokojnie. Gorączka nieco mniejsza, osłabienie się nie wzmaga. Przebieg choroby, jak dotąd, prawidłowy.

— **Przewodnik naukowy i literacki**, dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, za miesiąc kwiecień, wyszedł i zawiera: 1. Dokument ks. Konrada Mazowieckiego z r. 1203 przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. II. Konfederacya Spytka z Melsztyna, przez dr. Antoniego Prochaskę. III. Mickiewicz w 30 lat po zgonie, przez Adama Bełcikowskiego. IV. Hieronim Łaski, przez Aleksandra Hirschberga. V. M. Krzysztof Radziwiłł i Lew Sapieha, przez Henryka Sawczyńskiego. VI. Elekcya Aleksandra Jagiellończyka, przez Ferdynanda Bostla. VII. O charakterze polsko-słowiańskiej poezyi, odczyty Lenartowicza, przez dr. Sasa. VIII. Awanturnicy XVIII wieku przez Piotra Jaxę Bykowskiego. IX. Kronika literacka.

— **Komitet wykonawczy** wystawy krajowej odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 16 b. m. Na porządku dziennym: 1) urządzenie placu wystawy; 2) zakupno biletów; 3) muzyka; 4) oświetlenie placu.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w przyszłym tygodniu; w poniedziałek, dnia 16 b. m., kapela pułku piechoty nr. 95, przed komendą korpusu; w piątek, dnia 20 b. m., kapela pułku piechoty nr. 15 w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyj, które składać się będą z 8 utworów, każdym razem o godzinie 5 po południu.

— **Wydział kasyna miejskiego** przypomina pp. członkom, że dziś w sobotę o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór, odbędzie się w dużej sali kasynowej doroczne walne zgromadzenie członków.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 maja, o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym sprawozdanie prof. Zbrożka z lustracyi stacyj ombrometrycznych w Galicyi.

— **„Lutnia“** śpiewać będzie dnia 19. t. j. w święto Wniebowstąpienia, podczas Mszy św. o godzinie 12 w południu, w katedrze. Między innemi wykona chór mięszany: Mayerbeera *Pater noster*, Hauptmana *Salve Regina*; chór męski: Abta *Ave Maria*, Sznabla *Matet*.

— **Ślub.** W Olszycach, pod Zakliczynem, odbył się w kościele parafialnym dnia 10 b. m. ślub p. Stanisława Wisłockiego, dr. praw, z panną Jadwigą Jordanówną, córką Andrzeja Jordana i ś. p. Eweliny z Sroczyńskich, byłych właścicieli dóbr Kłyż w powiecie dąbrowskim. Młodej parze błogosławił ks. kanonik Kolbuszewski, proboszcz w Jodłowej, zaprzyjaźniony z rodzinami obojga nowożeńców. Grono gości weselnych podejmowali gościnnie i serdecznie państwo Janowie Kochanowscy, którzy od lat kilku otaczali rodzicielską opieką pannę młodą.

— **Dla biednej matki** siedmiorga drobnych dzieci, której mąż Cz. popadł z powodu niedostatku w obłąkanie, złożyli dalej na nasze ręce pp.: R. P. 1 zł., K. G. 2 zł, Wołoszyńska z Nadwórny 2 zł., B. z Siemakowiec 2 zł, K. F. z Brodów 1 zł.

— **Na pomnik ś. p. Kraszewskiego** złożył w Administracyi *Gazety Lwowskiej* dr. Zaleski z Brzeżan ze składki na zabawie prywatnej u p. Stanisława Newelicza 5 zł. 50 ct.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Kapelan“ operetka Millöckera. — Jutro po południu „Chata za wsią“, wieczorem „Meteor“, krotochwila w 4 aktach G. Mosera i O. Girndta.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura dnia około 13°C. stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem 5·4°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764·0 mm.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj w południe pod l. 1 przy ulicy Kraszewskiego, został jednak natychmiast stłumiony.

= **Obrażenie cielesne** poniósł wczoraj zarobnik, Seńko Hocko, gdyż zwaliła się nań budka straganiarska piekarza Leizera Farba na placu Strzeleckim. Obrażenie było tak mocne, że musiano go odwieść do szpitala.

= **Do odebrania** przez właścicieli, znajdują się w tutejszej policyi następujące przedmioty: klucz od kasy wertheimowskiej, znaczony liczbą 28731, znaleziony 26go marca b. r.; ośm sznurków korali z małym mosiężnym medalikiem, zalezione 11 marca b. r.; srebrny cienki łańcuszek do zegarka, ze srebrną sylwetką i z bronzową pałeczką do zapinania o kamizelkę, znaleziony 26 marca b. r.; srebrny, płaski, półkryty męski zegarek ze srebrną tarczą i ze srebrnym podwójnym łańcuszkiem, znaleziony 15 z. m. w dorożce; banknot rumuński na 20 lirów, znaleziony 15 z. m. w tutejszym hotelu Lazarusa.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kólczyk brylantowy, wartości 300 zł.; 5 łyżeczek z chińskiego srebra, znaczonych Ł. L. — Zgubiono pięć sznurków korali na szarych nitkach nawleczonych, z mosiężnym medalikiem, po jednej stronie z Matką Boską a po drugiej z krzyżykiem, wartości 20 zł. Znaleziono motek białej bawełny z białą kościaną igłą do haczkowania; książkę służbową Zofii Szosteckiej ze Świtrzy.

— **Do Rady powiatowej** husiatyńskiej, przy wyborze uzupełniającym dwóch członków z grupy większych posiadłości, zostali wybrani: dr. Edward Kozicki, c. k. oficer rezerwowy i zarządca dóbr ziemskcih, oraz p. Jerzy Horodyski, c. k. oficer rezerwowy i współwłaściciel dóbr.

— **Ukąszenie żmii.** Na sobotniej „majówce“ uczniów gim. Sobieskiego w Krakowie, ukąsiła żmija ucznia V. klasy Krzyszkowskiego, w palec, gdy, nie przeczuwając niebezpieczeństwa, schylił rękę po kwiatek. Troskliwej pomocy udzielili mu natychmiast profesorowie, towarzyszący klasie, pp. K. i W.; wyssali palec, napoili alkoholikami, a następnie zaraz wysłali do Krakowa do kliniki. Mimo jednak, że użyto natychmiast tych wypróbowanych środków domowych; palec ukąszonego, nim tenże do Krakowa przybył, zczerniał. Krzyszkowskiego leczą w klinice; co do życia jego nie ma już żadnej obawy. Smutny ten wypadek wydarzył się w okolicy Miechowa.

— **Piorun** dnia 6 b. m. poraził na śmierć pracującego w polu Wojciecha Rasia, 17-letniego chłopaka z Niedźwiady, w powiecie ropczyckim.

— **Pożary leśne.** Dnia 4 b. m. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zrębie lasu do dóbr Spasa, w pow. staromiejskim, należącego; szerząc się szybko przy panującym wichrze, ogarnął cały ów zrąb, oraz uszkodził przez nadpalenie znaczną ilość kloców, dla tartaków przysposobionych, wreszcie nieznaczną część graniczących ze zrębem krzaków włościańskich. Tego samego dnia wybuchł, również z niewiadomej przyczyny pożar w lesie, do rzeczonych dóbr należącym, a w gminie Strzyłkach położonym. Uległy tu zniszczeniu zagajniki na obszarze 3 hektarów i około 200 sztuk kloców. Przy pomocy ludności miejscowej, oraz ze Spasa przybyłej, oba pożary zostały stłumione, a zrządzoną przez nie szkodę oceniono w przybliżeniu na przeszło 300 zł. — Nareszcie w Tychy, także powiatu staromiejskiego, tego samego dnia

po południu, pożar, który powstał prawdopodobnie przez nieostrożność, zniszczył, trwając dwa dni, zrąb sosnowy na obszarze około 80-morgowym. Strata jest tu nieznaczna, ponieważ spaliły się przeważnie bezużyteczne pniaki i spróchniałe gałęzi, na zrębie pozostawione. — W powiecie zaleszczyckim zdarzyły się w ostatnich tygodniach dwa pomniejsze wypadki pożarów leśnych, mianowisie w Bodzykowcach i Słonem, które wkrótce stłumiono, a których przyczyna nie została dotąd zbadana.

O pożarach leśnych na Bukowinie donosi *Gaz. Pols.* między innemi: W lasach berhomeckich pożar nie był znacznym, natomiast w sąsiednim Łukawcu zniszczyć miał do 500 morgów lasu. Z innych stron kraju nadeszły dotychczas następujące relacye: W gminie Seletyn (własność funduszu gr. orj.), w części lasu, zwanej Haszka, wybuchł pożar niewiadomo z czego i przy gwałtownym wietrze rozprzestrzenił się aż do doliny Szerek, w gminie Straża. Przez całą dobę pracowało 200 ludzi nad gaszeniem, co w końcu powiodło się, zwłaszcza gdy deszez przybył z pomocą. Spłonęło 200 (?) hektarów. Szkoda wynosi przeszło 2 200 zł. — W gminie Dea (własność funduszu orj.) wybuchł pożar niewiadomo z czego i w 3 godzinach zniszczył 200 hektarów drzewa na pniu, oraz 16.000 metrów kubicznych drzewa opałowego. Dnia 6 b. m. w Kapokimpolui, w gminnym lesie, niewiadomo z czego wybuchł ogień i w 5 godzinach zniszczył kilkaset morgów. Przedwczoraj nadeszła wiadomość, iż gore las między Zubrynem a Dołhem, a towarzyszy mu straszny orkan, który niesie daleko w pola płonące gałęzie. Zarekwirowano pomoc.

**— Pomnik ś. p. Królikowskiego.** W krótkim czasie ma stanąć na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie pomnik ś. p. Jana Królikowskiego, artysty dramatycznego teatrów warszawskich. Pomnik ten razem z posągiem zmarłego naturalnej wielkości z marmuru kararyjskiego, wzniesiony będzie przeważnie kosztem rzeźbiarza warszawskiego p. Bolesława Syrewicza, który pracę swą na wykonanie pomnika, bezpłatnie poświęcił.

**— O ważnym wynalazku** Polaka, w dziedzinie elektrotechniki, donosi *Kur. War.* Wychowaniec b. Szkoły głównej warszawskiej, p. Jan Chełmicki, po wieloletnich badaniach i próbach doszedł sposobu wykonywania galwanoplastycznego rysunków w trzech typach Wykonywa mianowicie: Typ „gładki“, w którym na blasze n. p. srebrnej, znajduje się rysunek złoty, jak drzeworyt na papierze. Typ „wklęsły“, który wygląda tak jak robota grawerska. I nareszcie najpiękniejszy typ „wypukły“, który n p. na srebrnej blasze daje złoty rysunek wypukły. Te trzy główne typy dzielą się jeszcze na odmiany, stosownie do tego, jakich używa się metali do roboty. Można n. p. na srebrnej blasze otrzymać rysunek pałacu z miedzi, drzew z niklu, a ludzi i zwierząt ze złota. Kombinacyj nastręcza się tu bardzo wiele i kto wie, czy kiedyś wynalazek p. Chełmickiego nie stanie się źródłem jakiejś nowej sztuki pośredniej między rzeźbą a malarstwem, wykonywanem metalami, na metalach. Znana warszawska fabryka Norblina i Wernera przyszła już wynalazcy z pomocą i utworzyła na jego wyłączny użytek osobne laboratoryum.

**— Proces o milionowy spadek.** W Warszawie rozstrzygnięty został w tych dniach polubownie proces o milionowy spadek po baronie Janie Mannerheim, poddanym w. ks. finlandzkiego, zgasłym bezpotomnie, który oprócz żony, Pauliny z domu hr. Rozwadowskiej, pozostawił krewnych Ewę Mannerheim, Joannę Cottar, Karola hr. Mannerheim, oraz Annę Mannerheim, żonę słynnego podróżnika, prof. bar. Nordenskjölda. Ostatnio wymienieni sukcesorowie zapozwali żonę swego spadkodawcy, po jej śmierci zaś wdowę po komendancie m. Warszawy, Konstantym hr. Rozwadowskim i Aleksandra hr. Rozwadowskiego o wypłatę dwóch trzecich części spadku, który im należał się według praw finlandzkich, ponieważ małżonkowie Mannerheim nie sporządzili intercyzy przedślubnej. Sprawa przyszła pod rozpoznanie cywilnego warszawskiego sądu okręgowego, w trakcie jednak prowadzenia sprawy zakończono ją polubownie, zgodziwszy się na wypłacenie spadkobiercom z linii bliższej sumy 77,000 marek. Komplanacyę powyższą sąd okręgowy całkowicie zatwierdził.

**— Rycerze S-go Grobu.** Za czasów ostatniego ministeryum Ferry'ego pomiędzy Papieżem Leonem XIII-ym, patryarchą Jerozolimy a wielkim kanclerzem legii honorowej, toczyły się układy w sprawie uznania i noszenia dekoracyi orderu S-go Grobu. Nowy patryarcha obecnie kwestę tę podniósł powtórnie i wyższa rada legii honorowej zadecydowała, że we Francyi uznane będą tylko ordery tych krajów, których naczelnicy posiadają rangę monarchów; że jednakże rycerze orderu S-go Grobu, udzielonego przez patryarchę Jerozolimy, mogą insygnia orderu tego nosić pod warunkiem, że dyplom nadania orderu podpisany będzie przez Papieża.

**— Najwyższe honoraryum lekarskie** niewątpliwie ofiarowane zostało w tych dniach w sumie 7.000 fst., dr. Andersonowi Critchett, przez księcia indyjskiego, który zawezwał do siebie do Indyi mieszkającego w Anglii, sławnego lekarza. Dr. Critchett wszakże pomimo tak świetnych warunków propozycyi nie przyjął.

**— Szereg uroczystości jubileuszowych** w Anglii rozpoczęła już otwarta w tych dniach w obecności księcia i księżnej Walii wystawa w Manchester. Celem ekspozycyi, urządzonej przez jedno z najznaczniejszych angielskich miast przemysłowych, jest przedstawienie postępu jaki handel i przemysł uczynił na wszystkich polach w ciągu 50-letniego panowania królowej Wiktoryi. Między innemi jeden z oddziałów wystawy zawiera figury, ubrane według najróżnorodniejszych mód, jakie panowały od r. 1837, t. j. roku wstąpienia na tron królowej do dzisiejszych czasów. Figury te przedstawiają tedy historyę ubrania cywilnego i wojskowego. Inny oddział zawiera znów modele i rysunki, wyobrażające różne rodzaje kar, którym poprzednio poddawano winnych; celem tego zbioru jest wykazanie złagodzeń, jakim uległ kodeks karny od początku panowania królowej Wiktoryi.

**— Katastrofy na morzu** mnożą się przerażająco w ostatnich czasach. Dzienniki zagraniczne donoszą znów, iż w dniu 4 b. m. parowiec brytański „John Knox“, wjeżdzając do portu St.-Johns, rozbił się o skałę podwodną podczas gęstej mgły i gwałtownej burzy. Wszystkie osoby, znajdujące się na pokładzie, utonęły Burza uniemożliwiła wysłanie łodzi ratunkowych. Zwłoki znacznej liczby nieszczęśliwych, między nimi kapitana i 15 majtków wypłynęły na brzeg; 12 zaś jeszcze nie odnaleziono.

**— Rembrandt za 26.000 marek.** Pomiędzy sztychami Rembrandt'a w kolekcyi księcia Buccleuch, obecnie w Londynie licytowanej, znajdowała się pierwsza odbitka płyty: „Jezus Chrystus uzdrawia chorych“. Sztych ten nabyty został do muzeum cesarskiego w Berlinie za 26.000 marek. W kompozyi tej Zbawiciel stoi na pierwszym planie, z prawą ręką wyciągniętą ku otaczającemu go ludowi. Przed nim leży na materacu na ziemi chora kobieta, ponad którą stara kobieta wznosi ręce w postawie proszącej. Na lewo ugrupowani są liczni widzowie, rozprawiający widocznie o cudzie, którego są świadkami. Sztych ten jest arcydziełem Rembrandt'a i znany jest pod nazwą „stu złotowej płyty“, albowiem za życia artysty został za tę cenę sprzedany. Takich pierwszych odbitek istnieje tylko ośm, a dwie z nich posiada muzeum brytańskie. Rembrandt wykonał to dzieło swoje około r. 1649—50.

**— Vices Français.** Pod takim tytułem ukazała się nowa książka, której autorem jest Hektor Malot W tytule danym tkwi ironia, objaśniająca zasadniczą tendencyę książki. Gniewało to zawsze mieszkańców Paryża, że Anglicy, którzy tak chętnie przybywają do Paryża, nie opuszczają nigdy sposobności, aby z chełpliwością faryzeusza wytykać upadek moralności we Francyi, a za powrotem do domu głosić w świętem oburzeniu: Dziękujemy Ci Panie, że nie jesteśmy, jako ci grzeszni Francuzi. Za cieśniną kaletańską uchodziło to za pewnik, że grzech przeciw czystości jest pochodzenia francuskiego, że w ojczyźnie dzieje mu się dobrze, że przeto w Anglii przytułku nie będzie szukał. Dopiero słynne odkrycia *Pall Mall Gazette* poderwały nieco opinię cnotliwości, jaką Anglicy o sobie wydali i rozpowszechniali, a skandaliczne procesy rozwodowe, wyprowadzone na widownię publiczną, stwierdziły ostatecznie, że społeczeństwo angielskie nie ma żadnej zasady do uchodzenia za więcej surowe w obyczajach, niż każde inne. Tylko sława przesadnej pruderyi zewnętrznej pozostała Anglikom nie podzielną. Łatwo pojąć, że odwrócenie do światła ciemnych stron obyczajów angielskich było dla wyszydzonych Francuzów pożądaną do odwetu okazyą. Pisarze francuscy wprawdzie od kilku lat już usiłowali zarówno poważną, jak satyryczną formą skompromitować angielską chełpliwość cnoty. Zamachy te jednakże nie udawały się. Książka Malota, zdaje się, że zrobi swoje. Wątkiem romansu Malota jest głośny proces rozwodowy Cravforda, w którym tak wybitną rolę odegrał sir Charles Dilke. Autor pozmieniał nazwiska osób, jednakże, kto swego czasu czytał dokładnie sprawozdania z Izby sądowej, poznać może prawie wszystkie portrety głównych osób dramatu. Bohater powieści Robert Mostyn, to nikt inny tylko Charles Dilke; Jane Talbod, to lady Dilke; dalej widzimy sportretowanych licznych członków ministerstwa, do którego Robert Mostyn należy: więc Gladston jako Watson, Chamberlein — Thompson; lord Rosebery — Aburne; d'Harcourt — Vere; markiz Hartington — Morgan. Wszystkie te fizyognomie są rysowane z natury, jak również widownia akcyi, przeniesiona wiernie, aż do najdrobniejszych szczegółów. Na pochwałę autora można powiedzieć, że tendencya dzieła nie uniosła go w dziedzinę przesady. Krytyka francuska przepowiada, że na dłuższa chwilę nie będzie we Francyi, a szczególniej w Anglii poczytniejszego dzieła jak „Vices Français“.

**— Ludność Rzymu.** Donosiliśmy, iż w dniu 22 z. m. „wieczne miasto“ obchodziło rocznicę swego założenia. Przy tej okazyi zajmującem będzie zestawienie cyfr ludności Rzymu z różnych epok. Za czasów Augusta liczba mieszkańców doszła do *maximum* i wynosiła 1.336.680 dusz. odtąd zaczęła się zmniejszać, tak, że w roku 335 po Chr. wynosiła już tylko 300.000. W r. 1377 za czasów powrotu Stolicy Apostolskiej z Avignon'u liczba mieszkańców zredukowała się do 17,006 lecz od tej pory zaczęła się znów stopniowo powiększać i podczas pełnego blasku pontyfikatu Leona X. wynosiła 50.000 dusz. Na początku bieżącego stulecia „wieczne miasto“ liczyło 165.000 mieszkańców, dnia 31 grudnia r. 1871 podczas pierwszego spisu ludności po oswobodzeniu było mieszkańców 248.208 a obecnie ludność Rzymu dosięgła cyfry 350.000.

**Dawison i Devrient.** W piśmie berlińskiem *Gegenwart* zamieszcza Otton Roquette wspomnienia z pobytu swojego w Dreźnie w połowie roku 50, a między innemi podaje zajmujące szczegóły o dwóch, znakomitych wówczas, artystach dramatycznych, z których jeden był naszym rodakiem. Ogniskiem ówczesnego życia drezdeńskiego był teatr, który przeważnie w dramacie posiadał wybitne siły. Jednakimi ulubieńcami publiczności byli Bogumił Dawison i Emil Devrient, którzy tak się wzajemnie nienawidzili, że gdy jeden na scenie zbierał oklaski, drugi za kulisami dostawał spazmów. Wrogi ten stosunek niejedną sztukę, w której artyści występowali razem, narażał na wielkie niebezpieczeństwo, a dyrekcya pewną była powodzenia widowiska, gdy jeden z nich tylko panował na scenie. Talent Dawisona był o wiele potężniejszy, posiadał więcej pierwiastku tragicznego, gdy tymczasem Devrient umiał odtwarzanym postaciom nadać więcej poezyi i idealizmu. Devrient był bardzo próżny i dbały o swoją powierzchowność. Gdy pewnego razu Roquette złożył mu ranną wizytę, zastał go z włosami w papilotach, umalowanego jak na scenę, w szlafroku z fiołkowego adamaszku, podszytego różową materyą, w żabotach batystowych i fryzkach wokoło szyi i rąk. W towarzystwie był mało użytecznym, gdyż siedział zawsze w dobrze wystudyowanej z góry pozie i milczał uparcie. Zupełnie innym był Dawison. Po za obrębem sceny mało zwracał uwagi na swoją powierzchowność, był rozmownym, dowcipnym światowcem, lubił towarzystwo i był u siebie w domu nader gościnnym. Na prawie i urządzeniach społecznych nie znał się wcale, czego dowiódł w pewnym wypadku, który wywołał w Dreznie powszechną wesołość. Osiedliwszy się w stolicy Saksonii, zamieszkał w domu, położonym przy ulicy ocienionej drzewami. Ponieważ drzewa zasłaniały mu widok na ruch uliczny, kazał pewnego razu sprowadzić ludzi, którzy musieli wczesnym rankiem na jego żądanie i za odpowiednią zapłatą wyciąć trzy drzewa z alei. Niemałem było następnie zdziwienie artysty, gdy się dowiedział, że rzeczy takich robić nie wolno i był wielce oburzony, że nikt go nie żałował, iż z powodu tej samowoli spotkały go niemałe przykrości.

---

**— Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego.** (Ciąg dalszy) Pewnego dnia cesarz Paweł, wpatrując się badawczo w Pahlena, rzekł mu: „Otrzymałem doniesienie, że zawiązuje się spisek przeciw mnie.“ „To niepodobna, W. C M., odrzekł generał ze swobodnym i szczerym, sobie właściwym uśmiechem, bo przecież musiałbym do niego należeć.“ Ta odpowiedź uspokoiła Pawła. Mówią jednak, że otrzymywał listy bezimienne, które obudziły w nim podejrzenia, i że na dzień przed śmiercią, wezwał do siebie generała Arakczejewa, chcąc mu powierzyć urząd gubernatora petersburskiego, a odebrać go Pahlenowi. Gdyby Arakczejew był się stawił na czas Petersburg byłby stał się teatrem okropnych scen; byłto człowiek pełen poczucia porządku, karności a takiej energii, która czasami w srogość przechodziła. Jego powrót byłby pociągnął za sobą powrót hrabiego Rostopczina i cesarz mógłby być uratowany. Ale cesarz powypędzawszy wszystkich, pozostał w otoczeniu prawie samych idyotów, którym powierzył pierwsze stanowiska u steru rządu. Książę Kurakin, człowiek bardzo dobry, ale ograniczony, prowadził wtedy politykę zagraniczną; niejaki Obalianinow, który nie odznaczał się ani sprytem, ani zdolnościami, ani znajomością rzeczy, piastował ważny urząd generalnego prokuratora, stał na czele generalnej policyi i administracyi państwa, jedynie dla tego, że był niegdyś rządcą dóbr w Gatczynie. Człowiekiem, który w tych czasach posiadał całkowite zaufanie cara i wywierał na niego wpływ wielki, był hrabia Kutajssow, dawny golarz cesarza, a teraz wielki koniuszy, człowiek dobry i lubiący żyć dobrze, w kieszeni którego, gdy go nazajutrz po śmierci Pawła zaaresztowano, znaleziono listy donoszące o konspiracyi, o godzinie jej wybuchu i podające spis konspiratorów. Ale hrabia Kutajssow, aby nie przerywać sobie rozrywek tego wieczoru i nocy, nie otwierał listów, myśląc: „Niech interesa czekają do jutra!“ Hrabia Pahlen i Zubowy zawezwali pod rozmaitemi pozorami generałów i przyjaznych sobie oficerów, by się do Petersburga zjechali. Gubernator przyjął łaskawie nawet dymisyonowanych, którzy się bez pozwolenia zjawili. Sam cesarz Paweł powołał wielu wyższych dygnitarzy generałów do stolicy, chcąc by byli obecni na uroczystościach, które wyprawić zamierzał z powodu nastąpić mającego ślubu jednej z córek. Pahlen i Zubowy potrzebowali tylko wybadać z lekka najwybitniejsze osobistości nie zdradzając się do czasu z niczem.

Jednak taki stan rzeczy długo trwać nie mógł Każde doniesienie, choćby bez podstawy, lada nieostrożność, mogła obudzić czujność w cesarzu. Ponury i podejrzliwy aż do zbytku, zdradzał on już, przynajmniej tak się zdawało, w słowach, które mu się wyrywały nieufność i niepokój i lada moment mógł powziąć nagłe a straszne postanowienie. Nie wiedziano czy już nie posłał po generała Arakczajewa, czy może i hrabia Roztopczin nie został powołany? Pierwszy mieszkał na wsi, nie bardzo oddalonej od Petersburga i mógł się zjawić we dwadzieścia cztery godzin. Gdyby ci dwaj ludzie znaleźli się koło cesarza, byłby on mógł jeszcze czas jakiś oddawać się z całym spokojem swoim ekscentrycznościom, któreby oni starali się zmniejszać i uśmierzać, ale prawdopodobnie wpływ ich byłby daremny, gdyby zapragnęli przeszkodzić woli cesarza co do wymierzenia surowych środków, które chciał zarządzić przeciw niektórym członkom rodziny carskiej. Każde opóźnienie, każde wahanie się dłuższe stawało się niebezpiecznem i mogło sprowadzić nieobliczone klęski. Zamach naznaczony został na noc 25 marca 1801. Wieczorem hrabia Zubow dał wielką ucztę, na którą zostali zaproszeni wszyscy generałowie i oficerowie wyżsi, których usposobienie mniej więcej odpowiadało myśli spiskowców. Na tym festynie dopiero wielu z nich dowiedziało się o co właściwie chodzi i czego od nich wymagają po skończeniu uczty. Książę Zubow przedstawił swoim gościom smutny stan kraju, odmalował im niebezpieczeństwa na jakie państwo całe i każdy pojedynczy człowiek jest narażony, że można się spodziewać coraz to nowych wybryków cesarza, że szalone zerwanie stosunków z Anglią sprzeczne z najważniejszemi sprawami Rossyi, tamuje źródła jej bogactwa i grozi upadkiem miast portowych Baltyku i samej stolicy, że nareszcie żaden z tych, do których obecnie przemawia, nie jest pewnym co jutro się z nim stanie. Mówiąc o wielkim księciu Aleksandrze, Zubow wychwalał jego cnoty, mówił o świetności Rossyi, gdy się dostanie pod panowanie tego młodego księcia, którego carowa Katarzyna uważała za prawdziwego swego następcę, i któremu byłaby powierzyła ster rządu, gdyby śmierć nie była jej w tem przeszkodziła. Książę Zubow zakończył tem, że wielki książę Aleksander, widząc nieszczęście swojej ojczyzny, postanowił ją ocalić, a więc, trzeba było tylko zmusić cara Pawła do abdykacyi, oddać koronę Aleksandrowi, i zapobiedz w ten sposób, by obecny cesarz nie gubił siebie i państwa. Zubowy i Pahlen zaręczyli w obec całego zebrania, że ich plan ma potwierdzenie wielkiego księcia. Naturalnie nie przyznali się, jak długiego czasu potrzeba było do otrzymania tego potwierdzenia, i jak musieli go modyfikować, wyjaśniać, zapewniać i przekonywać, nim młody książę przystał nareszcie, przyparty do muru. Ten punkt został niewyjaśniony, zapewne każdy tłómaczył go sobie po swojemu, nie zagłębiając się zanadto, i nie zastanawiając się może długo. Słowem, że raz jak się dowiedziano, iż W. książę Aleksander tego pragnie, nikt się już nie wahał. Tymczasem, butelki szampana krążyły, wypróżniały się, a w głowach jasno się robić zaczęło. Pahlen, który na chwilę był wyszedł pełnić swoje obowiązki gubernatora, wrócił od dworu i oświadczył, że wieczór i kolacya minęły bardzo pomyślnie, że cesarz zdawał się niedomyślać niczego, i że pożegnał cesarzowę i wielkich książąt, tak jak każdego wieczoru. Osoby, które były obecne na tej wieczerzy u dworu, przypominały sobie później, że W. książę Aleksander, (i to było przytaczane jako przykład nadzwyczajnej sztuki dysymulacyi, którą mu zawsze przypisywano), żegnając się tego wieczora z ojcem, nie zmięszał się wcale, ani zdradził żadnym ruchem zewnętrznym, że wie, iż nadchodzi chwila spełnienia zamachu. Nikt może wówczas nie zauważył tego, ale książę opowiadał mi nieraz później, jak był wówczas wzburzony, przejęty smutkiem i niepokojem i niezawodnie tak być musiało, chociażby na myśl, jakie niebezpieczeństwo mu grozi, jaki los czekałby nie tylko jego, ale jego matkę, całą rodzinę i tylu innych, w razie niepowodzenia przedsięwzięcia. Zresztą, W. książęta obowiązani byli zawsze do wielkiej rezerwy w obec ojca, z której wyjść nie śmieli, a ten zwyczaj nieustannego ukrywania swoich uczuć, wzruszeń i myśli, ta sztuczna niewzruszoność, obawa objawów na zewnątrz, tłómaczy dla czego w tym ważnym ostatnim momencie nikt nie zauważył w zachowaniu się W. księcia Aleksandra tego, co się działo na dnie jego duszy. U Zubowych, pośród szalonej wesołości, podniecanej winem, a którą każdy starał się odurzyć i udzielać je swemu sąsiadowi, godziny, szczególnie dla niektórych, upływały bardzo szybko. Chwila wyznaczona nadeszła; ruszono się o północy. Dowódzcy mieli obowiązek zachować się trzeźwo, i posiadać całą przytomność umysłu, ale prawie każdy z biesiadników miał w głowie, niektórzy nawet chwiali się nogach. (D. n.)

## Z Izby sądowej.

*(Zakład zastawniczy)*

Dalszy świadek Jakób Lewicki, liczący lat 36, obecnie naczelnik towarzystwa asekuracyjnego „Concordia“, niezaprzysiężony za zgodą stron, zeznaje iż był w r. 1879 członkiem Rady nadzorczej i jako taki o wycofywaniu udziałów przez dyrektorów zakładu zastaw. nic nie wiedział, ani też żadnych nieprawidłowości w zakładzie nie zauważył.

Swiadek Julian Horoszkiewicz, lat 71 liczący, obecnie kasyer Banku krajowego zeznaje bez zaprzysiężenia, iż miał zastaw w zakładzie zast., lecz musiał go wykupić w banku kredytowem ze stratą 13 zł.

Swiadek Szymon Kubicz, ogrodnik ze Zboisk, miał w zakładzie wkładki w sumie 450 zł., których dotąd nie otrzymał, mimo wypowiedzenia należytego w r. 1886.

Swiadek Józef Jaszczyszyn, były magazynier zakładu zastaw., obecnie właściciel handlu starzyzny, zeznaje po zaprzysiężeniu, iż miał w zakładzie zast. kaucyę w wysokości 3000 zł., której dotąd nie odebrał. Dalej zeznaje, iż J. Kruszewski wykupywał biednym ludziom bardzo często zastawy, płacąc na razie bonami. Zakładem rządził faktycznie dyr. Gamrat.

Swiadek ks. Eustachy Merunowicz, zeznaje bez zaprzysiężenia, iż dyr. Gamrat namawiał go, aby imieniem zarządu zakładu wdów i sierot po gr. kat. proboszczach starał się o objęcie zakładu zast., przez zarząd tego funduszu. Gamrat napierał usilnie o rychłe przeprowadzenie interesu, ale tymczasem zakład zgłosił upadłość.

Swiadek Marcin Korczakowski, szewc, dalej Jan Ligęza, nauczyciel szkoły im. św. Anny, Ferdynand Popowicz, dyetaryusz magistratu, zeznają bez zaprzysiężenia, iż mieli zastawy w zakładzie zast., a musieli je wykupywać w Banku kredytowym ze stratą.

Swiadek Edward Machan, liczący lat 44, inżynier-mechanik, zeznaje bez zaprzysiężenia, iż miał w zakładzie zast. 2000 udziału, był w tymże przez rok jeden buchalterem, poczem wystąpił i za pośrednictwem Gamrata, udziały swoje wycofał.

Swiadek Ludwik Gajewski, liczący 78 lat, urzędnik Kasy oszczędności we Lwowie, zeznaje bez zaprzysiężenia, iż z włożonych do zakładu zast. za namową Gamrata 13.000 zł. nie może do dzisiaj doczekać się wypłaty 9100 zł. pomimo, że je formalnie wypowiedział.

Swiadkowie Józef Majkowski, kołodziej, i Izak Siegel, szynkarz, zeznają bez zaprzysiężenia, iż pierwszy stracił przy wykupnie fantu swego, drugi stracił swoją wkładkę 966 zł. w zakładzie zast.

Zastępca prokuratora, p. dr. Sumper, wnosi ze względu na pozyskanie podstawy do pytań dla trybunału przysięgłych, o uzupełnienie rozprawy przez zażądanie wyciągu książkowego z Banku kredytowego co do pozycyi rachunku bieżącego zakładu zastawniczego o pokryciu 10000 zł. dalej przez zbadanie wartości tego depozytu, wreszcie przez stwierdzenie szczegółów śmierci i majątku Wł. Postępskiego, i zbadanie ówczesnego znaczenia kredytowego, firm, których weksle są do dzisiaj w portfelu zakładu zast. czyli w ogóle o uzupełnienie śledztwa w tym kierunku, a więc o odroczenie rozprawy.

Ob. dr. Ostrożyński uważa ten wniosek uczyniony w tym czasie, gdy przesłuchiwanie świadków prawie ukończono, jako nie na miejscu, tem więcej, że wyjaśnienie okoliczności żądane przez prokuratoryę państwa jest dla istoty sprawy obwinionych całkiem obojętne, a o tyle o ile tego wyjaśnienia proces karny wymaga, stało się temu zadość na podstawie zeznań świadków dotychczas przesłuchanych.

Obrońca dr. Gorecki popiera obrońcę dr. Ostrożyńskiego.

Trybunał udaje się na naradę, poczem ogłasza przewodniczący uchwałę, odrzucającą wniosek prokuratoryi, a mianowicie co do 1go punktu dlatego, iż dokumenta przedłożone w sprawie depozytu 10000 zł., przez J. Kruszewskiego są dowodem wystarczającym: co do punktu 2go dlatego, iż obrachunek ostateczny mógł być zrobiony tylko między zakładem zastaw. a bankiem kredytowym, co dla sprawy oskarżonego jest okolicznością obojętną — co do 3go punktu dlatego, iż samo otwarcie conto corrente przez Bank kredytowy dowodzi wartości walorów, złożonych do depozytu przez J. Kruszewskiego, co do 4go punktu, gdyż sprawdzenie ówczesnej wartości wekslów i kredytu firm jest dzisiaj trudnem a przez świadka dr. Pomianowskiego wyjaśnionem; wreszcie przychylił się trybunał do wniosku co do Wł. Postępskiego w ten sposób, iż zażądał w krótkiej drodze aktów spadkowych po tymże Wł. Postępskim.

Zast. prok. p. dr. Sumper zastrzega sobie zażalenie nieważności z powodu powyższej uchwały.

Trybunał przystępuje do przesłuchania ostatniego świadka, dr. Alfreda Zgórskiego, licz. 39 lat wieku, dyrektora Banku krajowego, który za zgodą stron bez zaprzysiężenia zeznaje, iż był członkiem Zakładu zast. w r. 1879, a stał się nim w ten sposób, iż ówczesny współdyrektor Zakładu, Józ. Kruszewski, udał się do świadka jako do człowieka zawodowego z prośbą o radę i wzięcie inicyatywy w sprawie reformy Zakładu zastawn., którego urządzenie według zdania Kruszewskiego nie było odpowiedniem. Swiadek, idąc za życzeniem Kruszewskiego, wglądnął w nieznaną mu bliżej istotę Zakł. zastawniczego, w statuta jego, i znalazł, iż rzeczywiście urządzenie tej instytucyi nie było całkiem prawidłowem. Tak przedewszystkiem uderzył świadka szeroki zakres działalności podjęty przez Zakład o funduszu obrotowym zaledwie 30.000 złr. wynoszącym, dalej brak Rady nadzorczej. Przedsięwziął więc na prośbę J. Kruszewskiego wygotowanie projektu statutu nowego, przyczem radził zaraz z góry ograniczyć zakres kredytu wekslowego, a to z powodu nieznajomości odpowiedniej stosunków czyli t. z. placu, a główną uwagę zwrócić na dział zastawniczy. Na propozycyę J. Kruszewskiego zredukowano celem oszczędności w administracyi Zakładu pensye dyrektorów do połowy, czemu Gamrat gorąco się opierał i przystał dopiero za przyrzeczeniem zwrotu tychże pensyj tytułem tantyemy w przyszłości, gdy zyski Zakładu na to pozwolą. Będąc członkiem komisyi kontrolującej, wytknął świadek kilka nieprawidłowości w Zakładzie popełnionych jak np. udzielenie pożyczki na zastaw powozu, którego w Zakładzie nie było, zastaw akcyi francuskich, bony osób całkiem prywatnych i t. d. skutkiem czego Gamrat rozgniewał się na świadka, wyzwał go, a gdy świadek przyjęcie wyzwania uczynił zależnem od opinii prokuratoryi państwa co do osoby wyzywającego, doniósł mu tenże w obszernym liście, iż to postępowanie świadka zmusza go do powieszenia się na Wysokim Zamku. Świadek wystąpił wówczas z Rady nadzorczej. Na stosowne zapytanie przewodniczącego trybunału zeznaje dalej świadek, iż jako członek Rady nadzorczej wiedział o obciążeniu udziałów dyrektorów, iż dalej wiadomem mu było, że Zakład zastawniczy miał w Banku kredytowym conto corrente na podstawie złożonych walorów, a wiadomem mu to było z książek Zakładu.

Jako powody upadku Zakładu podaje świadek następujące: brak odpowiedniego kapitału obrotowego szczególniej ze względu na to, iż wprowadzono wszystkie działy bankowej działalności; dalej brak takich funkcyonaryuszy, którzyby umieli prowadzić Zakład w tak obszernych granicach czynności, w jakich go prowadzono; nieznajomość stosunków lwowskich czyli wartości kredytowej osób, zgłaszających się do eskomptu wekslowego, co przyniosło Zakładowi zastawn. główne straty; udzielanie pożyczek na zastawy nadto wysokiej wartości; dalej droga manipulacya wewnętrzna działu zastawniczego w ogóle; wreszcie niezachowywanie form bankowych, miasto traktowania interesów w sposób ścisły, traktowanie ich na mocy wzajemnego zaufania w sposób niebankowy, familijny. Swiadek dodaje, iż branie pożyczek z kasy na bony w instytucyach poważnych nie jest dozwolonem.

Na stosowne zapytanie obr. dra Ostrożyńskiego zeznaje świadek, iż stosunek pomiędzy Gamratem a Kruszewskim był naprężonym, i że Kruszewski miał wszelkie powody i rzeczywiście skarżył się przed świadkiem dość często na zachowanie się Gamrata.

Na zapyt. zast. prok. p. dra Sumpera zeznaje świadek wreszcie, iż reformie Zakładu zast. sprzeciwiał się na każdym kroku tylko Gamrat, gdyż Kruszewski byłby się zastosował do wszelkiej reformy bez oporu.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków, a przystąpiono do odczytywania aktów, między innemi aktów spadkowych po ś. p. Wł. Postępskim, który według inwentarza spadkowego nie pozostawił majątku czynnego, dalej protokoły spisane w wydziale sądowym prefektury policyi w Paryżu z p. Baudin, który pod przysięgą zeznał, iż Józ Kruszewskiego nie zna wcale, i z p. T. Orzechowskim, który wyraża się z przeświadczeniem o uczciwości i rzetelności charakteru Józ. Kruszewskiego.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 14go maja 1887 r.

**Lwów**, pszenica 8·30 do 8·95, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 4·— do 7·—, owies 3·80 do wielkości bobu i grubo przykrył ziemię, 4·50, groch 4.75 do 7·—, wyka 3·80 do 4·50, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

**Tarnopol**, pszenica 8·20 do 8·75, żyto 5·10, do 5·60, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 3·70 do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85, do 4·40 rzepak n. —·— , lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska**, pszenica 8·— do 8·65 żyto 5·— do 5·55, jęczmień 4·— do 6·70 owies 3·50 do 4·25, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław**, pszenica 8·80 do 9·15, żyto 5·80 do 6·10, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·75 do 24·25 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi podkomorzego hr. Baworowskiego.

Prezes gabinetu węgierskiego, p. Tisza, który przedwczoraj przybył do Wiednia, był najpierw na posłuchaniu u Najj. Pana a następnie konferował z pp. Ministrami hr. Kalnokym i Taaffem. *Presse* dowiaduje się, iż przyjazd p. Tiszy do Wiednia pozostaje pomiędzy innemi także w związku z naradą cłową. Chodzi tu mianowicie o równoczesne przedłożenie uchwalonych przez oba parlamenty ustaw do Najw. sankcyi i o równoczesną ich publikacyę.

Członkowie austro-węgierskiej konferencyi cłowej, radcy ministeryalni Schukh i bar. Kalchberg, oraz sekretarz ministeryalny dr. Stibrat wyjechali z Wiednia do Pesztu, aby wziąć udział w zapowiedzianej na dzień wczorajszy konferencyi celem ułożenia przepisów wykonawczych i instrukcyi dla noweli cłowej. Narady potrwają przynajmniej tydzień.

Izba deputowanych ma zająć się w przyszłym tygodniu oprócz budżetu, kilkoma innemi przedłożeniami, przygotowanemi dla pełnych obrad przez odnośne komisye. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że prezesi klubów prawicy wyrazili życzenie, aby obrady budżetowe mogły być w ten sposób przyspieszone, iżby preliminarz został załatwionym najpóźniej do 21 b. m., a tegoroczna sesya zamkniętą 27 b. m.

Izba deputowanych przeprowadziła i załatwiła na wczorajszem posiedzeniu ustawę o kwotach.

Po złożeniu sprawozdania przez referenta p. Jaworskiego, dep. Plener omawiał szczegółowo działalność Deputacyi wybranej dla oznaczenia kwot i oświadczył, że byłby skłonnym zgodzić się na żądanie wypowiedziane ze strony Deputacyi węgierskiej, z patryotycznego jednak poczucia będzie głosować za przedłożeniem.

Dep. Poklukar obliczał dotychczasowy stosunek kwot, dodając, że pod względem ekonomicznym mało zrobiono w Austryi i że podniesienie działalności ekonomicznej byłoby możliwe tylko w razie zakończenia zatargów narodowościowych w myśl zasady *suum cuique*. Mowca zalecał przyjęcie przedłożenia (*oklaski po prawicy*).

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy przyjęto ustawę w 2-giem i 3-ciem czytaniu.

Następnie Izba przystąpiła do dalszej szczegółowej dyskusyi nad budżetem, której przebieg streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Wedle *Budapester Corr.* zamknięcie sejmu węgierskiego nastąpi d. 26 b. m. Najw. Mową tronową.

W ciągu przyszłego tygodnia odpowie p. Tisza na znaną interpelacyę dep. Helfy'ego i Iranyiego w sprawie rewelacyj *Nordd. all. Ztg.*, dotyczących przedwstępnych dziejów okupacyi Bośnii i Hercogowiny.

Do parlamentu niemieckiego zostanie wniesionem zaraz po załatwieniu ustawy o podatku od spirytusu przedłożenie o reformie podatku od cukru, a ponieważ rząd życzy sobie sfinalizowania i tego także przedmiotu na bieżącej sesyi, przeto sesya parlamentarna przeciągnie się nieco dłużej, niż to było pierwotnie w projekcie.

Jako kandydata na posadę biskupa we Wrocławiu wymieniają kanonika Sockla, który ma być w Berlinie, a przedewszystkiem u dworu, *persona grata*.

Car z rodziną ma dzisiaj udać się w podróż do Nowoczerkaska dla zwiedzenia kraju kozaków dońskich.

Dziennik *Swiet* donosi, iż prezesi zjazdów sądu pokoju w Królestwie Polskiem otrzymali ukaz senatu, mocą którego zaleconem zostało, aby zjazdy sędziów pokoju w guberniach Królestwa Polskiego nie przyjmowały skarg i próśb w języku polskim.

Poseł serbski w Petersburgu, pułkownik Gruic, wyjechał przedwczoraj do Odessy celem powitania i odprowadzenia królowej serbskiej do Jałty. Ponieważ królowa podróżuje *incognito*, więc na wyraźne jej żądanie nie będzie ani w Odessie ani w Jałcie urzędowego przyjęcia.

Z Paryża telegrafują do berlińskiej *National Ztg.*, że gabinet postanowił wobec zachowania się komisyi budżetowej, podjąć w Izbie deputowanych stanowczą walkę i doprowadzić do wielkiej dyskusyi o całej wewnętrznej i zewnętrznej polityce rządu. Rezultat trudny do przewidzenia. Walna ta rozprawa ma się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

Wszystkie pisma monarchicznej barwy mówią jeszcze o epilogu przedstawienia „Lohengrina“ w Paryżu, i poczytują sprawę tę za polityczną o tyle, iż rząd okazał się tak słabym, że przerażony krzykiem uliczników, zabronił dalszych przedstawień. *Figaro* ogłosił z tego powodu złośliwą, ale trafną satyrę stosunków gabinetu do frakcyi rewolucyjnej.

*Matin* dowiaduje się, że ani jedno mocarstwo europejskie nie przyjmie urzędownie udziału w wystawie powszechnej.

O rezultacie konferencyi posła francuskiego, p. Waddingtona, z lordem Salisbury, donoszą, że obydwa rządy okazują jak największą gotowość rozwiązania w drodze ugody sprawy neutralizacyi kanału suezkiego i sprawy o Nowe Hebrydy. Nadmieniają prócz tego, że w głównych punktach nastąpiło już porozumienie.

Według *Avenir Militaire*, po nowej organizacyi boulangerowskiej, siły zbrojne Francyi wynosiłyby 3,581.000 ludzi.

Z Lizbony donoszą, że nowa Izba deputowanych w Portugalii zwróciła powszechną uwagę skutkiem niezwykle burzliwych posiedzeń. Zdarzył się także wypadek, niezwykły w tem ciele prawodawczem, że deputowany, oficer marynarki, Ferrera-Alida, ze stronnictwa konserwatywnego, znieważył czynnie w kurytarzu parlamentu ministra Macedo, który podał się do dymisyi.

Dzienniki angielskie piszą z ubolewaniem: Do jakiego stopnia wydoskonalona jest w naszym parlamencie umiejętność przewlekania dyskusyi, i to pomimo istnienia ustawy o zamykaniu dalszych rozpraw, dowodzi skończona dyskusya zaledwo nad 1 artykułem noweli karnej, na którą trzeba było 88 godzin ogółem. Jeżeli w tem samem tempie pójdą dalsze szczegółowe rozprawy i do każdego artykułu wnoszonych będzie po sto kilkadziesiąt poprawek, to pierwsze stadyum tych rozpraw pochłonie przynajmniej 1760 godzin, co byłoby samo przez się długą sesyą parlamentarną.

Do *Polit. Corr.* donoszą: W Kopenhadze otwarta ma być pod protektoratem króla duńskiego w dniu 18 maja 1888 r. wystawa produkcyi przemysłowej rolnictwa i sztuki krajów północnych. Liczą na to, że zagranica weźmie udział, przesyłając wytwory przemysłu artystycznego. Zgłoszenia mogą być czynione do d. 1 października r. b.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan rozkazał wyrazić wojskom, w obozie Bruck nad Litawą, Najw. swe zadowolenie.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wyjechała Najj. Pani z Mehadii do Sinaia w towarzystwie ochmistrza nadwornego, barona Nopcsy i damy dworskiej hr. Majlath.

**Mechadia**, 14 maja. Najj. Pani wyjechała wczoraj o godzinie 7 wieczorem do Sinaia, dokąd przedwczoraj przybyli z Bukaresztu królestwo rumuńscy.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) W dalszym toku wczorajszych obrad (*Patrz „Ostatnią Pocztę“*) Izba deputowanych przyjęła tytuł „biblio-

teki szkolne" i przystąpiła do dyskusyi nad tytułem: „Przemysłowe zakłady naukowe".

Dep. Sigmund przemawiał za powiększeniem liczby przemysłowych szkół fachowych, urządzeniem szkół muzycznych, przedewszystkiem w okolicach gór kruszcowych, na których dotkliwe położenie materyalne zwraca mowca całą uwagę Rządu i wnosi w tej mierze popartą dostatecznie rezolucyę.

Dep. Hohenlohe zwrócił uwagę na Pobrzeże i wypowiedział zapatrywania tej prowincyi Chociaż zamieszkałą jest ona przez kilka narodowości, żadna z nich nie uciska drugiej, a mieszkańcy czują się w pierwszym rzędzie Austryakami. Mowca prosi p. Ministra, aby zechciał i nadal także opiekować się szkołami i nie dał się sprowadzić na manowce dążnościami pojedynczych stronnictw narodowych. Zdaniem mowcy, byłoby niezawodnie korzystnem dla szkół przemysłowych w Tryeście, gdyby językiem wykładowym był jeden z języków cywilizacyjnych, jednakże mogą Słoweńcy, jak dotychczas, uczyć się także po słoweńsku i pobierać naukę w tym języku. Mowca występuje stanowczo przeciw podniesionemu z pewnej strony zarzutowi irredentyzmu. Włosi na Pobrzeżu są tak samo ożywieni duchem patryotyzmu jak Słoweńcy i Niemcy, a ich wierność dla państwa jest najzupełniej wypróbowaną (*żywe oklaski*).

Dep. Richter zalecał wprowadzenie jednolitego planu naukowego dla wszystkich szkół przemysłowych a zarazem jednolitej organizacyi nauki kupieckiej.

P. Minister dr. Gautsch oświadczył, iż uważa za niepotrzebne urządzenie szkoły muzycznej w Górach kruszcowych (w Bresnitz), co się tyczy jednakże urządzenia szkół dla przemysłu drzewnego, to w tej mierze wypracowano już przedłożenie a powzięcie uchwały nastąpi niebawem. W sprawie nauki handlowej, Rząd prawdopodobnie jeszcze na sesyi bieżącej wniesie odpowiednie przedłożenie. (*Żywe oklaski*).

Dep. Burgstaller zaprotestował przeciw pojawiającemu się ostatniemi czasy podejrzywaniu ducha patryotycznego ludności Tryestu.

Na tem przerwano dyskusyę budżetową.

Dep. Neumeyer wniósł interpelacyę, w sprawie wyrażonego przezeń i jego przyjaciół politycznych życzenia co do uchylenia zakazu wywozu koni, a dep. Doblhamer interpelował, czy p. prezes gabinetu skłonnym jest dać zezwolenie na wprowadzenie do wiedeńskiego głównego szpitala sióstr zakonnych dla dozorowania i pielęgnowania chorych.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż sesya wiosenna Rady państwa zostanie zamkniętą d. 25 b. m.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, konferował wczoraj z pp. Ministrami: hr. Kalnokym, hr. Taaffe i dr. Dunajewskim. Pan Tisza uda się dopiero dzisiaj wieczorem z powrotem do Pesztu.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej wypowiedziano p. Schmerlingowi uznanie i podziękowanie z powodu jego wystąpienia w Izbie panów w obronie języka niemieckiego.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Według najnowszych relacyj z Belgradu, stanowczo wykluczoną jest obawa, aby obecne przesilenie ministeryalne w Serbii mogło sprowadzić zmianę dotychczasowego systemu politycznego. Garaszanin, pomimo nadwątlonego zdrowia, będzie nadal kierował sprawami państwa.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Oficyalny organ centralny Ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza dzisiaj udzielone wiedeńskiej firmie Lindheim i Spółka pozwolenie na przedsięwzięcie technicznych przedwstępnych robót, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Sambora przez Stare miasto i Spas do Łomny.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Z Petersburga nadchodzą ponownie pogłoski o zmianach w najwyższym zarządzie ministerstwa spraw zagranicznych.

**Petersburg**, 14 maja. *Journal de St. Pétersbourg*, dotykając polemiki, jaka się toczy z powodu zajść, poprzedzających okupacyę Bośnii i Hercegowiny, pisze, iż ze względu na to, że nie są mu znane dokumenta, które mogłyby posłużyć do zweryfikowania sprzecznych enuncyacyj, uważa za rzecz stosowną, zachować milczenie. Dziennik przytoczony wyraża w końcu nadzieję, iż gabinety trzymać się będą i nadal drogi, zaleconej ogólną potrzebą dobrego porozumienia i utrzymania pokoju, nie troszcząc się bynajmniej o agitacye prasy, których celem jest sianie rozdwojenia.

**Berlin**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Według dziennika *Post*, car miał rozkazać, aby z dniem 13 czerwca b. r. został zaprowadzonym język rossyjski jako wykładowy we wszystkich szkołach gimnazyalnych i realnych prowincyj nadbałtyckich.

Do *Kreutz Ztg.* donoszą: Od pewnego czasu odbywa się z wielkim pospiechem zaprowiantowanie magazynów w rossyjskich prowincyach zachodnich.

**Sofia**, 14 maja. Zupełnie bezpodstawną jest wiadomość, jakoby major Petrow i Naczewicz zamierzali zbiedz do Rumunii.

We wczorajszym obiedzie, danym na cześć nowo mianowanych oficerów wzięli udział wszyscy ministrowie i major Petrow.

**Londyn**, 14 maja. W Izbie gmin zawiadomił minister Fergusson, że w kraju Zulusów zostanie proklamowany suwerenat brytyjski i ustanowiony rezydent angielski. Podczas walki religijnej w Tonga nie nagabywano Europejczyków. Spokój w Tonga został zresztą już przywrócony.

**Bruksela**, 14 maja. Według dziennika *Peuple*, pomiędzy górnikami niektórych kopalni węgla wybuchły znowu zmowy i bezrobocia.

**Wiedeń**, 14 maja. Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiej kolei żelaznej Arcyksięcia Karola Ludwika uchwaliło wypłatę dywidendy w wysokości 7 złr. 35 ct. Dawna linia kolejowa wykazuje o 414.000 złr. mniej dochodu i o 349.000 złr. mnieszy wydatek. Nadwyżka na nowej linii wynosi 27.967 złr.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 13 maja 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 17.25 Węg. akcye kredyt. 283·25, Akcye anglo-austr. 103·—, Akcye banku Union 206 50 Akcye kolei Karola Ludwika 205·75, Akcye kolei północnej 249.— Akcye kolei południowej 77·75, Akcye kolej Alföld 181 50. Akcye kolei Elżbiety 226.10 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166.— Wiedeńskie losy 125·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105.—, Losy regulacyi Cisy 124 —, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.10, Akcye związkowego banku 91.75, Akcye bankn obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12·75, Węgierskie losy 119.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 231 50. — Usposobienie spokojne.

**Wiedeń**, 14 maja 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 281·10, Anglo Austr. —·— Unionbank 208.75 Kolej Karola Ludwika 205.75. Południowa 79.25, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 96 —, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·05 Rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 13 maja 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·50 do 25.62·— złr Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**


## Nadesłane.

Adwokat krajowy
**dr. Maurycy Ambes**
przeniósł kancelaryę swoją na ulicę Szarbkowską l. 2 (dom p. Viebiga naprzeciw teatru)

Wszech nauk lekarskich
**Dr. Józef Gracka**
sekundaryusz szpitala powszechnego
ul. *Łyczakowska l. 19. A.*
*ord. od 3—5.*

**Zmiana pomieszkania.**
Dr. Z. Kniaziołucki przeprowadził się na ulicę Kopernika l. 15 I piętro i ordynuje w chorobach dzieci od 3—4. 3205 3—3

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najobficiej alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
PORTLAND-CEMENT
w beczkach
po 167, 100 i 50 kil.
jakoteż
kufsztyńskie wapno
hydrauliczne
Najtaniej!


**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów dnia 13 maja 1887.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 204 | 75 | 208 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 222 | 50 | 226 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 284 | — | 290 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 215 | — | 220 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | — | — | — | — |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 99 | 15 | 100 | 15 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 101 | 60 | 102 | 60 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l. | 96 | — | 97 | 50 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 55 | 101 | 55 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 95 | 50 | 96 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. los. w 37 l. | 100 | 55 | 101 | 55 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 92 | 50 | 93 | 50 |
| „ „ 4½ prc. „ „ 52 | 99 | — | 100 | — |
| „ „ 4 prc. „ „ 56 | 92 | — | 93 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | | 47 | 50 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi | | 41 | 44 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 pr. m. k. | 104 | 50 | 105 | 50 |
| Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa. | 100 | — | 101 | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 103 | 50 | 105 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 94 | 50 | 96 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 16 | — | 18 | — |
| „ „ Stanizławowa | 28 | 50 | 31 | — |
| **6. Monety** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 87 | 6 | — |
| Dukat cesarski | 5 | 90 | 6 | 02 |
| Napoleondor | 10 | 02 | 10 | 12 |
| Półimperyał | 10 | 34 | 10 | 45 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | 1 | 11½ | 1 | 13½ |
| 110 marek niemieckich | 61 | 75 | 62 | 45 |

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12 maja 1887.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 81.35 | 81.50 |
| luty-sierpień | 81.25 | 81.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 82.30 | 82.50 |
| kwiecień-październik | 82.45 | 82.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 128.— | 128.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 135.30 | 135.60 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5. prc. | 136.25 | 136.75 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 165.75 | 166.25 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 164 75 | 165.25 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | 159.75 | 160.25 |
| Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 | 97.05 | 97.20 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc. | 111.95 | 112.15 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za złr. m. k.) | | |
| Czech | 109.— | —.— |
| Bukowiny | 104.25 | 105.— |
| Galicyi | 104.70 | 105.40 |
| Niższej Austyi | 109.— | 110.— |
| Siedmiogrodu | 104.80 | 105.60 |
| Węgier | 104.75 | 105.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 103.— | 103.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 280.30 | 280.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 545.— | 550.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | 230.75 | 231.25 |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 876.— | 878.— |
| Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 343.— | 345.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | —.— | —.— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 100 zł. m. k. | 2469 | 2474 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 205.50 | 205.75 |
| Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war. | 223.75 | 224.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 226.— | 226.50 |
| Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. | 76 50 | 77.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 169.50 | 170.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.90 | 101.30 |
| „ „ „ premiowe po 3 prc. | 101.— | 101.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 101.50 | 102.25 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 95.50 | 96.30 |
| „ „ „ „ „ po 5 prc. | 100.70 | 101 10 |
| „ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 100.70 | 101.10 |
| Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l. | 96.— | 96.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi | 100.25 | 100.75 |
| Gal. banku hip. po 5 prc. | 101.50 | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | 100.75 | 101.25 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. | 102.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | 102.— | 102.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a | 100.75 | 101 25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze | 100.25 | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.20 | 100.80 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc. | 100.70 | 101.— |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 100.— | 100.50 |
| Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 82.— | 82.40 |
| z r. 1884 | 89.30 | 89.80 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 101.20 | 101.70 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. | 175.— | 175.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 44.25 | —.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k. | 113.75 | 114.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 23.— | 25.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 17.— | 17.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 19.25 | 19.75 |
| Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. | 48.25 | 49.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 43.75 | 44.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 14.60 | 14.90 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 9.15 | 9.45 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18.— | 19.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 57.50 | 58.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 55.75 | 56.25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 30.— | 31.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 137.— | 137.75 |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 68.— | 69.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 35.50 | 36.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 43.75 | 44.25 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 127.— | 127.30 |
| Paryż za 100 ft. | 50.32½ | 50.37½ |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.96.— | 5.98.— |
| „ pełnej wagi | 5.93.— | 5.95.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20 frankówka | 10.05.— | 10.06.— |
| Rossyjski imperyał | 10.37.— | 10.39.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 maja 1887.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 81 | 40 |
| „ „ „ w srebrze | 82 | 45 |
| Renta w złocie | 112 | — |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 97 | 05 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 878 | — |
| „ „ kredytowego | 279 | 90 |
| Londyn | 127 | — |
| Napoleondor | 10 | 05½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 96 |
| 100 marek niemieckich | 62 | 30 |

# Licytacye.

L. 1277. (3488 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Anny Foksowej w Wilamowicach pod nk. 321 położonej na pokrycie pretensyi dra Ksawerego Chrzanowskiego w sumie 650 złr z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 21 czerwca 1887, 1. sierpnia 1887 i 1 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1778 zł. 63 ½ ct.

Wadyum 177 zł. 87 ct

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach.

Kęty, dnia 5 marca 1887.

---

L. 467. (3562 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1887; każdym razem o 11 godzinie przed południem. odbędzie się w sadzie publiczna sprzedaż realności, pod lk. 397 w Mościskach położonej, Dom IV pag. 19 nr. 1, 2 haer. Beuscha Singer własnej, na zaspokojenie pretensyi Naftalego Frimer. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna 1285 zł. a. w.

Zakład 128 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. c k. notaryusza Wiktora Krókówskiego w Mościskach.

Mościska, 8 marca 1887.

---

L. 19165. (3577 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, które wykonane być mają w latach 1887 1888 i 1889 na gościńcu państwowym krakowskim w Rzeszowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 maja 1887 o 12 godzinie w południe w c k. Starostwie w Rzeszowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót, które w roku 1887 wykonane być mają, wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| w sekcyi drogowej Jarosław . . | 5840 zł. | 68 ct. |
| w sekcyi drogowej Rzeszów . . | 3411 „ | 54½ „ |
| w sekcyi drogowej Ropczyce . . | 2493 „ | 84 „ |
| Razem | 11746 zł. | 5½ ct |

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo też na dwie, lub wszystkie trzy sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub wszystkie trzy sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jako to: wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i wadyum, wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28 kwietnia 1887.

---

L. 6786. (3568 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 6 czerwca i 11 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności a to:

a) 1/14 części lwh. 318,

b) 1/2 lwh. 369,

c) 2/24 części lwh. 370 i

d) 2/28 części lwh 371 księgi gruntowej, gminy miasta Pilzna objętych, dłużnika Piotra Kaznowskiego własnych, na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Jaracza w kwotach 121 zł. i 29 zł. zpn.

Cena wywołania 168 zł. 65½ ct.

Wadyum 16 zł. 87 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, 31 stycznia 1887.

---

L. 2797. (3554 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Buczkowskiego w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 5 w dniach 7 czerwca i 7 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 128 w Leśnikach położonej, wedle wykazu hip. księgi gruntowej tejże gminy l. 247, własność Grzegorza Stybelskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 300 zł, niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 30 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 13 lipca 1887, o godz. 9 przed południem do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący, uważani będą

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozyisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 marca 1887, jako dniu wystawienia ekstraktu tab. hipotekę uzyskali, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 18 marca 1887.

---

L. 12363. (3578 3—3)

W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i kolekturą loteryjną w Podhajcach rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 2 czerwca 1887

Obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1886:

1) w materyałach tytoniowych 67520 zł. 40 ct.

2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 5936 zł.

3) Dochód kolektury loteryjnej:

a) dla ciągnień we Lwowie wynosił po 6 pr. od sta od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 w przecięciu rocznie 180 zł. 50 ct.

b) dla ciągnień w Bernie po 5 pr. od sta w tym samym czasie rocznie 81 zł. 45 ct., czyli razem dochód z kolektory loteryjnej wynosi w przecięciu rocznie 261 złr. 95 ct.

Kaucya na kolekturę loteryjną wynosi 500 zł.

Pisemne oferty, zaopatrzone we wadyum w kwocie 150 zł. mają być wniesione do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 czerwca 1887 do 2 godziny po południu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 5 maja 1887.

---

L. 16125. (3312 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych 599 złr. 87 ct., 601 złr. 18 ct. i resztującego kapitału 13625 złr. 54 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz gal. kasy oszczędności dnia 8 czerwca 1887, 7 lipca 1887 i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Anny małż. Gołogórskich należącej realności pod l. 427 ¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36072 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3607 złr. 20 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 26 stycznia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

---

L. 13378. (3349 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie dwóch rat pożyczkowych po 42 złr. 60 ct. w. a. z pn. od pożyczki 1000 złr. a. w. zalegających, odbędzie się dnia 10go czerwca 1887, dnia 7 lipca 1887 i dnia 4 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do ś. p. Marcina i Maryi Eichner względnie ich mas spadkowych wedle wyk. hip. 517 karta B. poz. 4, 5, 6, należącej realności pod l. 647 ¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 450 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Marjański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

---

L. 3387. (3560 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to: 18 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 7 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności Jurka Wojcika własnej, w Uhercach położonej, wyk. hip. nr. 118 ks. gr. gm. Uherce objętej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Inne warunki można przejrzeć w sądzie.

Lisko, dnia 9 kwietnia 1887.

---

L. 3385. (3561 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku, uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to: 91 zł. 52 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem w dniach 8 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Stefana Sterańczaka własnej, pod l. 61 w Paszowie położonej, wyk. hip. 143 ks. gr. gm. Paszowa objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. w. a.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 9 kwietnia 1887.

---

L. 1719. (3559 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 7go czerwca, 5 lipca i 8 sierpnia 1887, licytacya realności lk. 53 w Jaworowie, Oziasza Hersz Schächter i innych własnej, w celu zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 1508 złr.

Wadyum 151 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Ferdynanda Kriszke.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 8 sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10 marca 1887.

---

L. 1411. (3555 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 20 maja i 23 czerwca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 16 w Lisznie, Michała Babicza własnej, na rzecz Eisyka Meiseles pto 42 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, dnia 13 marca 1887.

---

L. 8692. (3556 3—3)

W dniach 27 maja 24 czerwca i 29 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej bez l. k. w Bohorodczanach starych położonej, do dłużnika Fedoryka Tryńczuka, względnie do jego leżącej masy spadkowej należącej, wykazem hip. księgi gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany stare l. 1069 objętej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Süsia Weiharta na zaspokojenie sumy 42 złr. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 23 kwietnia 1887.

---

L. 1952. (3491 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja Kawczaka w Malcu pod nk. 96 wykazem hip 86 objętej na pokrycie pretensyi Karola Haempla w sumie 63 złr. 96 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 28 czerwca 1887 i 4go sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 26 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 4 sierpnia 1887 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 30 marca 1887.

---

L. 2371. (3505 3—3)

W sprawie Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi i Annie Zawadom pto 4000 złr., odbędzie się w dniu 24 czerwca 1887 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. N. 50 gminy Dąbrowica objętej.

Cena wywołania 8677 zł.

Wadyum 867 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 18 marca 1887.

---

L 3103. (3446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 złr. z pn, odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba jako cessyonaryusza Tekli Olszowskiej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h 40 gm. kat. Majkowice objętej, dłużników Józefa i Katarzyny Lumpów własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 16 czerwca, 18 lipca i 18go sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski z substytucyą p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Bochnia, dnia 29 marca 1887.

---

L 17442. (3517 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 319 złr. 50 ct. i 319 złr. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 16 czerwca, 14 lipca i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jakóba Kronik wedle wyk. hip. 333 III k. B. poz. 7 należącej realności pod l. 412¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24000 złr lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2400 złr. złożoną być ma, dalej, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27go marca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, adwokat dr. Weiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

---

L. 3924. (3447 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 82 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości l. w. h. 3 gm. kat. Mikluszowice objętej śp. Józefa Kumora własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 16 czerwca, 28 lipca i 25go sierpnia 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. p. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 142 złr. 50 ct. w. a.

Bochnia, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 2890. (3563 3—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn., przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 52 w Radochońcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a śp. Waśka Cholewki spadkobierców, Maryi, Katarzyny i Michała Cholewy własnej, w tutejszym sądzie, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny, dnia 21 maja, 20 czerwca i 19 lipca 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, 5 kwietnia 1887.

---

L. 1840. (3544 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 27 rat po 12 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 416 wykazem hipotecznym l. 543 księgi głównej gminy katastralnej Błazowa objętej na imię masy spadkowej Marcina Ossolińskiego zaintabulowanej w dniu 28 czerwca 1887 o 10tej godzinie rano.

Cena wywoławcza 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1887.

---

L. 4561. (3537 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 130 złr. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dnia 28go czerwca 1887, 9 sierpnia 1887 i 13 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż $^{10}/_{12}$ części realności, dłużniczek Reisi Lei dw. im. Karniol i Chai Sary dw. im. Nussenbaum własnych w Tarnopolu pod l. sp. 181 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 4418 zł. 97½ ct.

Wadyum 440 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 13go września 1887 o 4 godzinie po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiego-kolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum p. adw. Willaume a p adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1887.

---

L. 1369. (3489 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Kalety w Willamowicach pod nk. 148 położonej, na pokrycie pretensyi gminy Willamowic w sumie 200 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 22 czerwca 1887 i 2 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 630 złr.

Wadyum 63 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 2 sierpnia 1887, godzinę 3 po południu.

Kęty, 10 marca 1887.

---

L. 6333. (3514 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23go czerwca 1887, 21 lipca 1887 i dnia 22go sierpnia 1887, tylko powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności Salamona Akermana własnej, na rzecz Perli Etel pto 77 zł. i 14 złr. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza Teliszewskiego.

Turka, dnia 17 marca 1887.

---

L. 3151. (3557 2—3)

Celem zaspokojenia kwoty 400 złr. w. a. z pn., drowi Ludwikowi Myszkowskiemu od Judki i Reizli Kühnreichów należącej się, odbędzie się w dniach 16go czerwca i 18 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. w. h. 263 w Chrzanowie.

Cena wywołania 3903 zł.

Wadyum 391 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 18 marca 1887.

---

L. 526. (3565 1 - 3)

Celem zaspokojenia pretensyi M. Wallera w kwocie 150 zł. 25 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż, należącej do dłużników Marcina i Julii Studlików, realności pod nr. 61 w Oświęcimiu położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 15 marca 1887.

---

L. 5417. (3571 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy, wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu, w ilości 200 zł., przymusowy jawny przetarg realności a to całej l. 93 wyk. hip., połowy l. 150 wyk., połowy 151 wyk. $^{43}/_{100}$, l. 152 wyk. dla gminy Moszkowa $^{43}/_{100}$ części l. 96 i całej l. 117 wyk. dla gminy Szmitkowa, dłużnika Hrycia Wodonosa syna Dmytra i $^{1}/_{8}$ części ciała gruntowego l. 58 wyk. dla gminy Szmitkowa, dłużnika Dacha Marczuka własnej, na dzień 21go czerwca 1887, o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym na 894 złr. ocenionych.

Poręczne 89 złr. 40 ct.

W tym terminie nabyć można realności te, nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 20 kwietnia 1887.

---

L. 1525. (3566 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, w kwocie 179 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. w. h. 80 w Brzezince, masy spadkowej Małgorzaty 1o Borowskiej, 2o Fyderkowej własnej.

Cena wywołania 535 zł.

Wadyum 53 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 28 marca 1887.

---

L. 686. (3459 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 240 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1887 r., każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż całej realności lwh. 58 i $^{1}/_{4}$ części realności lwh. 134 w Babicach objętej a Piotra Kajtochy własnej.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 67 zł.

Warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 14 marca 1887.

---

L. 1287. (3384 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem skarbu państwa przeciw Tomaszowi Szparze pto 50 zł. zpn. przedsięweźmie dnia 6 czerwca, 11 lipca i 16 sierpnia 1887 o godzinie 10tej rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 176 ks. gr. Chechły objętej Tomasza Szpary własnej.

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na 'wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznaczono termin na dzień 5go września 1887 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 8 marca 1887.

---

L. 3244. (3273 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Reginy Oleksych, przeciw masie spadkowej Walentego Zelka, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 200 zł. zpn, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 66, w Jaworzny położonej, wykaz. hipot. 99 objętej masy spadkowej, Walentego Zelka własnej, w dniu 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Przy pierwszych dwóch terminach relanośc ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 932 zł. 18 ct. a wadyum 93 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Bogdani w Limanowy.

Reszta warunków do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 29 marca 1887.

---

L. 1884. (3591 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 zł. 1 ct. wa. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 449, subr. 169, w Kałuszu położonej, dłużnika Michała Felczyńskiego własnej, ciała księgi gruntowej niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia:

I 24 maja 1887
II 23 czerwca „
III 21 lipca „

każdym razem o godzinie 9 rano przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylka za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 8 marca 1887.

---

L. 3433. (3592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 4 rat po 16 zł. i reszty kapitału 202 zł. 61 ct. zpn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem, w dniu 8 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1887, każdym razem o 11 godzinie rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności, w Dziurdziowie położonej, wyk. hip. nr. 59 ks. gr. gm. Dziurdziów objętej, Hrycia Horumia własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Inne warunki można w sądzie przejrzeć.

Lisko, 9 kwietnia 1887.

---

L. 1014. (3467 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 634 złr. 24 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 czerwca, 20 lipca i 23 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k 2, 107, wyk. hip. l. 187, 227 i 290 gminy Hodów objętej, stanowiącej własność Stanisława Mochnackiego i Domiceli Ościsławskiej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 2 lutego 1887.

---

L. 4244. (3445 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni, zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 243 złr. 66 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości, lwh. 37 gm. kat. Majkowice objętej, dłużnika Jana Marksa własnej, w jednym terminie, mianowicie: dnia 20 czerwca 1887, o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 100 zł. a. w.

Bochnia, dnia 15 kwietnia 1887.

---

L. 7472. (3595 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 180 złr. w a. z pn., odbędzie się dnia 3 czerwca i dnia 8 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w sądzie w Żółkwi, publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 11$^{2}/_{5}$ w Żółkwi położonej, wykazem hip. l. p. 459 tejże gminy objętej, Józefa Raab własnej, na rzecz Roberta Domsa, na których to terminach, realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3493 zł. 70 ct. w. a.

Wadyum 10 prc.

Gdyby pomieniona realność, na żadnym z tych terminów nie została sprzedaną, natenczas odbędzie się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin dnia 12 sierpnia 1887, o godz. 9 rano, na którym niestający wierzyciele, uważani będą za przystępujących do większości głosów.

Kuratorem późniejszych i nieznanych wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Karcz w Żółkwi.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żółkiew, dnia 29 października 1886.

---

L. 1974. (3564 3—3)

W dniu 2 czerwca, 14 lipca i 4 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy i ¼ części realności, pod l. 6 w Niemirowie położonej, wyk. hip. l. 27 objętej, Mendla Potaschera względnie tegoż masy własnej, na zaspokojenie pretensyi Rebeki Goldborg 2 ślubu Potascher, w kwocie 472 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania jest 2250 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie nabyć można powyższe części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej, ale nie niżej długów na nich hipotecznie ciążących.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Mikołaja Holian w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 27 marca 1887.

---

L. 772. (3598 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Berla Steina w ilości 126 złr. i 108 złr. w. a. z pn., odbędzie się w Milnie dnia 3go czerwca 1887 i dnia 17 czerwca 1887, o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż ruchomości dłużnika niewiadomego z życia i miejsca pobytu, Kajetana Rogalskiego, pomiędzy którymi znajdują się meble, suknie i narzędzia gospodarcze.

Na pierwszym z wyznaczonych terminów, przedmioty na licytacyę wystawione, będą tylko za cenę szacunkową, lub za wyższą, na drugim zaś za niższą cenę sprzedane.

O czem się chęć kupna mających, a niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kajetana Rogalskiego z tem wezwaniem zawiadamia, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Samuelowi Berowi, dw. im. Schwerdfingerowi z Załoziec, potrzebnej udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Załośce, dnia 30 marca 1887.

---

L. 9702. (3597 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie, podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności, galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8go czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 392, wykazem hipotecznym l. 133 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Kazimierza Grygiera z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 12 grudnia 1886.

---

L. 5190. (3596 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi, ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 367 zł. 9 ct. w. a. z pn, odbędzie się dnia 1 czerwca 1887 i dnia 8 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43 w Skwarzawie nowej położonej, wykazem hipotecznym l. p. 190 tejże gminy objętej, na Józefie Kule zainta-

bulowanej, na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu, im. Wysokiego Skarbu, na których to terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 463 złr. w. a.

Wadyum 10%.

W razie niesprzedaży tej realności na powyższych 2 terminach, odbędzie celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych trzeci termin dnia 5 sierpnia 1887, o godz. 9 rano, na którym niestający wierzyciele, za przystępujących do większości będą uważani, poczem realność ta na ponownym terminie, za jakąkolwiekbądź cenę zostanie sprzedaną.

Akt oszacowania i bliższe warunki są do przejrzenia w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Zółkiew, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 1513. (3620 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tysmienicy, odbędzie się każdym razem o 10 godz. rano, w dniach 20 maja 1887 i 24 czerwca 1887, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lipca 1887, za cenę szacunkową, lub za kwotę dorównującą sumie zahipotekowanych wierzytelności, licytacya realności pod nr. 40 w Ottynii położonej, do spadkobierców Samuela Rosenkranz należącej, wyk hip. 977, gminy Ottynia objętej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 88 zł. 30 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4900 zł.

Wadyum 490 zł. Resztę warunków tj. akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby nabyli prawo zastawu po 29 stycznia 1887, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, ustanawia się kuratora w osobie p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się termin na dzień 22 lipca 1887, o godz. 3 po południu, celem ułożenia warunków ułatwiających.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 19 marca 1887.

L. 2153. (3621 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, w kwocie 400 zł., w dniach 27 maja, 1 lipca, 5 sierpnia 1887, w sądzie o godz. 9 rano, realność pod l. 11 w Zakrzowie, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3443 złr.

Zakład 344 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 marca 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora Notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 12078. (3609 1—3)

W dniach 25 maja i 27 czerwca 1887 o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya ciała hipotecznego, wedle księgi gruntowej dla gminy Milatyna wykazem hip. 291, dłużniczki Antoniny Woźniackiej własnego, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Busku 150 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tusąd. registraturze do przejrzenia.

W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się do ustanowienia warunków ułatwiających termin na dzień 27 czerwca 1887 o godzinie 3ciej po południu.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora w osobie Jana Szumpetera c. k. Notaryusza w Busku.

C. k. sąd powiatowy
Busk, dnia 28 lutego 1887.

L. 8917. (3608 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Busku 65 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya ciała hipotecznego wykazem hip. l. 769, księgi gruntowej Buska objętego, Józefa Chudziakiewicza własnego, a to: o godzinie 10 rano, w dniach 24 maja i 24 czerwca 1887, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 sierpnia 1887 i poniżej takowej, a nie niżej zahipotekowanych długów.

Cena wywołania 780 złr.

Wadyum 10 prc.

Dla ustanowienia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 1go sierpnia 1887 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23go września 1886 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego c. k. funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa w Busku.

C. k. sąd powiatowy
Busk, dnia 20 grudnia 1886.

L. 9514. (3617 1—3)

W dniach 7 czerwca 1887 i 12 lipca 1887 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 22 w Josefsbergu w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 27 księgi gruntowej, dla Josefsbergu na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw Georgowi Riehl (synowi Jakóba) i Elżbiecie Riehl w kwocie 1000 złr. z pn.

Cena wywołania 3100 złr.

Wadyum 310 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony termin na 9go sierpnia 1887, godzinę 10 rano.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest Karol Schmiedt w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego
Medenice, dnia 30 grudnia 1886.

L. 12447. (3610 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie, podaje do wiadomości, że dnia 31go maja 1887, dnia 30 czerwca 1887 i 20go lipca 1887, o 10 godzinie rano w Zabudowaniu tutejszego sądu, odbędzie się przymusowa licytacya realności, pod l. k 181 w Jezierzanach położonej, wedle wykazu hip. 619, księgi gruntowej gminy Jezierzany własność, Abrahama Seidmana stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi z tem, że na pierwszych dwóch realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 900 złr., na trzecim także i niżej takowej, jednakże nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom tabularnie zabezpieczonym sprzedaną zostanie.

Gdyby i na tym terminie realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na 3 sierpnia 1887, na 9 godzinę rano.

Borszczów, dnia 22 lutego 1887.

L. 1877. (3589 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Józefa Zydka w tut. sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 98 gminy katastr. Chodenice objętej, Michała Roga własnej, w 3 terminach a mianowicie: dnia 16go czerwca, 18 lipca i 18 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 40 zł.

Bochnia, dnia 17 lutego 1887.

L. 9746. (3588 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 14 czerwca i 14go lipca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1887, nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 329, ciała hipotecznego niestanowiącej, Szaji Dziczek własnej, na rzecz Hersza Gutsteina pto 100 złr. z pn.

Cena wywołania 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

Resztę warunków, akt opisania zastawniczego i oszacowania, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, 30 października 1886.

## Konkursa.

85 (3572 3—3)

Posada nadzwyczajnego woźnego z dzienną płacą 80 ct. zaraz do rozdania.

C. k. sąd powiatowy.
Skole dnia 8 maja 1877.

L. 80. (3590 2—3)

Dyetaryusz z czytelnem i szybkiem pismem, obznajomiony z manipulacyą sądową zostanie przyjęty za miesięczną płacę 20 złr.

Podanie, własnoręcznie spisane z świadectwami należy do 25 maja 1887 r. tutaj wnieść.

Naczelnictwo sądu powiatowego.
Jaworów, 8 maja 1887.

L. 14589. (3632 1—3)

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Zagórzanach, w powiecie Gorlickim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych . . . 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego . 40 zł.
i ryczałtu pakunkowego . 60 zł.

b) w Wybranówce, w powiecie Bobreckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . . . . 200 zł.

z płacą rocznych . . . 200 zł.
ryczałtu kancelaryjnego . 60 zł.
i wynagrodzenie. . . . 300 zł.

za jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 5 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 12 maja 1887.

L. 3174. (3618)

Operat założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Poręba Wielka, składa się w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Do dnia 26 maja 1887, wnieść można zarzuty przeciw rzeczywistości arkuszów posiadania.

Oświęcim, dnia 8 maja 1887.

## Upadłości.

L. 6505. (3619)

C. k. sędzia powiatowy w Stryju, jako komisarz konkursowy sprawy Feigi Horowitz, podaje do wiadomości wierzycieli, że projekt rozdziału z § 176 ust. konk. wolny jest do wglądu lub brania wypisów w biurze komisarza konkursowego, lub u zawiadowcy masy dr. Seweryna Popiela, adwokata w Stryju, termin do wniesienia zarzutów wyznaczony do 15 czerwca 1887, a do rozprawy nad zarzutami na 23 czerwca 1887, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

C. k. sąd powiatowy.
Stryj, 8 maja 1887.

## Księgi gruntowe.

L. 31431. (3631)

Celem obsadzenia posady zarządcy c. k. urzędów sprzedaży soli w IX klasie rangi, z systemizowanemi poborami i zobowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1100 zł. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 8 maja 1887.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 4806 (3630 1—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że Paweł i Teodor Przeszlakiewicze wytoczyli pozew przeciw Wincentemu Ziętkiewiczowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a ewentualnie niewiadomym tegoż spadkobiercom o wyeliminowanie z tabeli płatniczej sumy 260 zł. m. k. na rzecz pozwanego na pierwszem miejscu kolokowanej.

Wzywa się zatem Wincentego Ziętkiewicza, a w razie śmierci tegoż, jego spadkobierców niewiadomych, ażeby się do ustanowionego kuratora adw. dr. Maryańskiego we Lwowie lub do tut. sądu na termin 26 kwietnia 1887, o godz. 10tej rano, zgłosili i inne zamieszkania podali, gdyż inaczej złe skutki ztąd wynikłe sami ponosić będą.

Lwów, 28 marca 1887.

L. 1723. (3624 1—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Izraela Reisa masy spadkowej po Gabryelu Jaciow z Tomaszowiec o 34 zł. 87 ct., kuratorem Fedia Tymków, gospodarza z Tomaszowiec, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 czerwca 1887, o godzinie 9 przed południem.

Wojniłów, 25 kwietnia 1887.

L. 1899. (3613 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Przybylskiego, z Muszyny pochodzącego, że przeciw niemu Benjamin Gewürz pozew dnia 27 kwietnia 1887, l. 1899 o 60 złr. wytoczył, na który rozprawę sumaryczną na dzień 16 czerwca 1887 o 9 rano zarządzono.

Wzywa się tedy pozwanego, by się albo sam stawił lub pełnomocnika ustanowił, inaczej spór z kuratorem Franciszkiem Buszkiem przeprowadzonym będzie.

Krynica, dnia 4 maja 1887.

L. 509. (3296 2—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy oznajmia, że Jan Fijałkowski umarł 30 października 1880, w Hucisku Oleskim, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Katarzyny i Maryanny Fiałkowskich niewiadome, wzywa sąd takowych, by przeciągu jednego roku tutaj się zgłosiły i do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej dalsza pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z dr. Leonem Reissem z Oleska, jako kuratorem niewiadomych spadkobierczyń przeprowadzoną zostanie.

Olesko, 16 lutego 1887.

L. 6592. (3249 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie tabularnej posiadłości wyk. hip. l. 13 gm. Komorów objętej dla niewiadomej z pobytu Małgorzaty Boguszewnej celem doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 1 czerwca 1885 l. 11350 kuratorem Jędrzeja Boguszę z Komorowa ustanowił i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Tarnów, dnia 29 marca 1887.

L. 1963. (3246 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ustanawia wskutek prośby Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie o prowizoryczne zajęcie materyałów drzewnych w Ustrzykach dolnych, tudzież materyałów drzewnych i piły parowej we wsi Łokieć się znajdujących, dłużnika Mojżesza Schaenker własnych, wreszcie refakcyi dłużnikowi temu od firmy Schaenker & Comp' w Wiedniu się należącej, celem zabezpieczenia pretensyi przeciw Mojżeszowi Schaenker w sumie 7093 zł. 99 ct. dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Schaenker p. adw. dr. Józefa Korn w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Daniel w Wadowicach kuratorem ad actum.

Wadowice, dnia 26 kwietnia 1887.

L. 5231. (3243 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobztu nieznanego Franciszka Żebrackiego, że Władysław Uczyk przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 20 kwietnia 1887 l. 5231 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Czaykowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 20 kwietnia 1887.

L. 4185. (3106 1—3)

Niewiadomego Srula Withofa zawiadamia się, że przed kilku laty umarł w Probużnej Szmil Pinkas Withof bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Srul Pinkas ma się więc do tego spadku do roku zgłosić, gdyż inaczej rozprawa będzie przeprowadzoną z ustanowionym kuratorem Mojżeszem Moznerem z Probużnej.

C. k. sąd powiatowy
Husiatyn, dnia 3 czerwca 1886.

L. 11336. (3250 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, iż ustanowił, celem doręczenia uchwały z dnia 10 września 1886 l. 2516, w sprawie Eidli Freundlich, przeciw Hryńkowi Dziatkowskiemu, o przyznanie prawa własności do sklepu pod l. 188/36 w Glinianach dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Hryńka Dziatkowskiego, kuratorem p. Szczepana Fernerę.

Wzywa się Hryńka Dziatkowskiego, aby mianowanemu kuratorowi informacyę udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Gliniany, 31 grudnia 1887.

L. 4547. (3270 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Wacława Zahradnika, zezwolił na wdrożenie postępowania edyktalnego zagubionej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 32227 Tom. 55 str. 463, na imię Filipiny Zahradnik wystawionej, wraz z procentami Zahradnik po dzień 31 grudnia 1886 na kwotę 38 zł. 59 ct. opiewającej, własność proszącego Wacława Zahradnika stanowiącej i wzywamy edyktalnie wszystkich, w których ręku ten dokument się znajduje, aby w przeciągu sześciu miesięcy takowy tem prawnym okazali, ileże w razie przeciwnym opisana książeczka zamorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, 31 marca 1887.

L. 3392. (3275 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla rzekomo rozwiązanych spółek handlowych Max Seidel i Józef Rauschburg tudzież Tintner et Rauschburg, a względnie dla niewiadomych uczestników lub prawonabywców tych spółek, w celu doręczenia im tutejszej uchwały z 5 maja 1886 l. 3761 w sprawie Herscha Dawida przeciw Eliaszowi i Lei Rose pto 2400 zł, z powodu egzekucyjnej sprzedaży ruchomości dłużników wedle protokołu z 6 października 1884 l. 10235 zajętych, wydanej, tudzież w celu doręczenia uchwał w sprawie likwidacyi i kollokacyi pretensyj, do uzyskanej ceny kupna wydać się mających, kuratorem p. adw. dr. Tarnawskiego z substytucyą p. adw. dr. Rosenbacha, doręcza pierwszemu wyż nadmienioną uchwałę i zawiadamia o tem uczestników lub prawonabywców rzeczonych spółek z wezwaniem, by się z nadmienionym kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazali.

Przemyśl, 23 marca 1887.

L. 9554. (3538 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwatowskiego, że Ascher Feigenbaum wniósł przeciw niemu skargę o 24 zł. 6 ct. w. a., w skutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1887, o godzinie 9 rano w biurze nr. 3 wyznaczono i kuratorem dla niego dra Ringelheima a zastępcą tegoż dra Jarockiego (adwokatów w Tarnowie), zamianowano, tudzież że w razie niestawienia się do rozprawy osobiście, lub przez pełnomocnika — w sporze tym przez kuratora prawnym skutkiem zastępowanym będzie.

Tarnów, 2 maja 1887.

L. 1352. (3163 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia, że w sprawie Abrahama Kahanego, o wpis prawa własności do połowy ciała hipotecznego wykazu l. 987 księgi gruntowej, gminy Stanisławczyk, dotąd Borucha Josla Wildera własnej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Borucha Josla Wildera, ustanowiono kuratorem p. Bazylego Filipowicza w Łopatynie, i tusądową uchwałę z dnia 17 września 1886 l. 5978 mu doręczono.

Łopatyn, 25 lutego 1887.

L. 2478. (3586 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Kniszelnicką, a wrazie jej śmierci, jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw Karolinie Kniszelnickiej, względnie przeciw jej z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom w tutejszym sądzie, pod dniem 8 kwietnia 1887 l. 2478, pozwu Dominika Drdackiego, Henryka Drdackiego i Amalii z Drdackich Piłatowskiej, o uznanie za zgasły obowiązku oddania części dóbr Dubie i złożenia rachunków, celem zastępywanej, względnie jej spadkobierców, w przeprowadzić się mającym sporze, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Heyne, z dodanym mu na zastępcę adw. dra p. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 16 kwietnia 1887.

Michalczewski.

L. 2189. (3567 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Chwała zawiadamia się, że na pozew do l. 2189/87 wytoczony przez Agnieszkę Brzęczek i wspólników przeciw niemu i Tekli Chwałowej o grunt pod nr. 36 w Lubczy wyznaczono termin na 15 czerwca 1887 o godzinie 9 rano Kuratorem ustanowiono Jakóba Pawłowicza, wójta z Lubczy.

Wzywa się zatem Jana Chwała, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Pilzno, dnia 19 kwietnia 1887.

L. 1672. (3570 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie w sporze drobiazgowym Józefa Trygara przeciw Józefowi Ziembickiemu o zapłacenie 50 zł. w. a. wyznacza się termin do rozprawy na 27 maja 1887 i ustanawia się z miejsca pobytu i życia niewiadomemu pozwanemu kuratora Mikołaja Strogania.

Nieobecnego wzywa się, aby przed terminem środki do obrony kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika ustanowił.

O tem sąd zawiadamia.

Rymanów, dnia 31 marca 1887.

L. 1158. (3573 3—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Nykoły Letwina masy spadkowej po Iwanie Hołowackim z Babina o 15 zł. Kuratorem Mikołaja Atemańczuka gospodarza z Babina, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem.

Wojniłów, dnia 15 marca 1887.

L. 1609. (3157 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Schänkera z Oświęcimia, że przeciw niemu wniosł Jakób Rosenbaum dnia 24 kwietnia 1887 do l. 1909 podanie o nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. a. w. z pn. i że nakaz zapłaty równocześnie wydany doręczono do rąk kuratora ad actum p. adw. dra Korna w Wadowicach. Poleca się tedy Mozesowi Schänkerowi, by temuż środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił gdyż w przeciwnym razie skutki, z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice, dnia 24 kwiesnia 1887.

L. 2578. (3558 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia masę spadkową po Jakóbie Goldenbergu, że w skutek pozwu przeciw niej przez Mojżesza Issera Seidmana pod dniem 7 lipca 1886 l. 5235 o zapłacenie 200 rubli z pn. wniesionego, ustanowiono dla niej kuratorem w osobie Leona Adlersteina, i że do obrony termin na dzień 12 lipca 1887 o godz. 9 rano wyznaczono, wzywa się przeto tę masę, aby ustanowionemu kuratorowi środków ku obronie służących dostarczyła lub innego zastępcę wskazała, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 26 kwietnia 1887.

L. 11750. (3144 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Wojcickiego, że w skutek prośby Salamona Halbera de praes. 16go listopada 1886 l. 53901 dozwolono uchwałą z dnia 4go grudnia 1886 l. 53901 intabulacyę Salamona Halbera za właściciela sumy 200 złr. mk. z pn., dotychczas zaintabulowanej na imię Wincentego Goreckiego w stanie biernym realności l. 442$^3/_4$ we Lwowie położonej, do Justyny Wojcickiej a względnie do jej masy spadkowej należącej, tudzież że celem doręczenia tej uchwały niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Julianowi Wojcickiemu ustanowiony został dla niego adwokat dr. Weisstein kuratorem ad actum, zaś adwokat dr. Nathansohn zastępcą kuratora.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 16818. (3548 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w sprawie c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego, przeciw Wincentemu i Marcelemu Osadcom, o zapłatę 3 rat po 1980 zł. wa., dla nieznanych z miejsca pobytu Wincentego i Marcelego Osadców, w celu zastąpienia ich w tej sprawie adw. dr. Szwedzickiego kuratorem, z substytucyą adwokata dr. Rogalskiego, doręcza uchwałę z 12 lutego 1887 l. 5589, dla Wincentego i Marcelego Osadców przeznaczoną, którą przymusową sprzedaż dóbr Unter-Mihowa, Wincentego i Marcelego Osadców własnych, dozwolono — na ręce kuratora adw. dr Szwedzickiego — i zawiadamia o tem Wincentego i Marcelego Osadców z wezwaniem, by w celu bronienia swych praw kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisza.

Lwów, 30 kwietnia 1887.

L. 11124. (3146 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany Sek. I we Lwowie, oznajmia nieobecnej z miejsca pobytu i zamieszkania Emilii Noworyta, że dla niej celem likwidacyi pretensyi w kwocie 115 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 6go września 1876 kosztami sądowemi 5 złr, egzekucyjnemi 3 zł., 3 zł., 1 zł. i 2 zł. i 1 zł. 50 ct po strąceniu jednakowoż już uiszczonych sum do masy spadkowej śp. Zygmunta Romera, kuratorem adwokat dr. Rogalski z substytucyą adwokata dra Moszyńskiego ustanowionym został, któremu tus. uchwały z dnia 9 lipca 1886 l. 36708 i z dnia 25go października 1886 l. 59166 się doręcza, wzywając kurandkę, aby ustanowionemu kuratorowi celem likwidacyi wspomnianej należytości potrzebne wyjaśnienia udzieliła, lub innego zastępcę prawnego sobie obrała i sądowi wskazała.

We Lwowie, dnia 18 marca 1887.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 4378. (3119 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Sprincę Lindenbaum, Małkę Lindenbaum, Chanę Rentschner i Chanę Reisel Lindenbaum z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Feiga Riva Kronfeldowa przeciw nim, jak również przeciw Leonowi Schwarzthalowi, Simche Lindenbaumowi, Maurycemu Schwarzthalowi, Julii Rentschner, Minie Schwarzthal zamężnej Bernfeld i Markusowi Wilczerowi pod dniem 30 marca 1887 do l. 4378 wniosła pozew o uznanie i zaintabulowanie jej za właścicielkę $^1/_4$ części realności pod lk. 9 miasto w Przemyślu wedle dom. III pag. 41 n. 14 haer. na rzecz Borucha Lindenbauma intabulowanej, który tusądową uchwałą z 6 kwietnia 1887 l 4378 do postępowania pisemnego zadekretowany został.

Oraz ustanowił sąd dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, tudzież z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych tychże spadkobierców, kuratorem p. adwokata dra Skórskiego z zastępstwem p adwokata dra Łużeckiego i poleca im, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl, 6 kwietnia 1887.

L. 10813. (1862 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że do spadku po Maryi Hawryszczuk, zmarłej w Zabiu, na dniu 7 lutego 1882, bez testamentu, konkuruje jej z miejsca pobytu niewiadoma córka Jewdocha Hawryszczuk, którą się niniejszem wzywa, by się w przeciągu roku do spadku zgłosiła i oświadczyła, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonemi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Jurą Hawryszczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k sad powiatowy

Kosów, 21 października 1887.

# Doniesienia prywatne.


**Dr. Józef Wiczkowski**

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

**Realność**

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej Chorąższczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania.

**Bliższa wiadomość tamże.**

NAJSILNIEJSZE

**WYPADANIE WŁOSÓW**

ustaje przy używaniu pomady dębowo-rozmarynowej **dr. Tsuafa** w Londynie.

**Cena 1 zł. 12 ct.** 3628

Skład w aptece Ruckera we Lwowie.

**KAPELUSZE**

**najmodniejsze**

**na sezon teraźniejszy**

otrzymał magazyn mód

**M. Topolnicka**

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

Zamówienia z prowincyi zaraz uskuteczniam. 3423 1 3

**TRAWA MIODOWA**

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** 852 14—15

**Szematyzm**

**Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem**

**na rok**

**1887**

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**

w ekspedycyi

*„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowenie i list frachtowy.

**Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

**Röslera**

**woda do zębów i ust**

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

**R. Tüchler aptekarz,**

(W Röslera synowiec, następca)

**we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.**

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego, w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [11 17—?

**Iszy Konces. Zakład krowiankowy**

pod dozorem władz sanitarnych

**L. I. Kubickiego**

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi, poleca **zawsze świeżą i pewną krowiankę,** zbieraną dwa razy w tygodniu. 2827 8—15

**Cena Fioli na 8—10 pustułek 1 zł.**

**Lwów, ul. Batorego l. 7.**

Skład we Lwowie w aptekach pp. Pipessa, Mikolascha i Kochanowskiego; w Krakowie, w aptece p. Redyka.

**H. CHIGER**

we Lwowie—ulica Trybunalska l. 1.,

poleca swój:

hurtowny skład zegarków kieszonkowych

**złotych, srebrnych i metalowych,**

przyborów i narzędzi dla

**zegarmistrzów i dyletantów**

z fabryk

pierwszorzędnych

3114 **po cenach najtańszych.** 2—14

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

**Bösendorfera**

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

**Główny skład**

**dla Galicyi i Bukowiny**

**Fortepianów, Pianin i organów**

kościelnych i pokojowych

**L. MARKA**

we Lwowie, Rynek l. 9.

**I Pierwsza koncessyonowana**

**Szkoła muzyczna.**

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczenników wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesieczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 8

**Antoni Halski**



**Handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych we Lwowie, Plac Halicki l. 1.**

poleca nader praktyczny patentowany przyrząd do wyrabiania piany z jaj, masła, sodonu ponczu z jaj, (w którym z niesłychaną szybkością, bo zaledwie w 15tu do 20tu sekundach powyższe produkta wyrabiać można) po cenie następującej:

**Nr. 0 na pianę z 1 do 2 jaj 65 ct.**
**„ 1 na pianę z 1 do 4 jaj 90 ct.**
**„ 2 na pianę z 2 do 6 jaj 1 zł. 60 ct.**
**„ 3 na pianę z 3 do 10 „ 2 zł. — ct.**

poleca również: uniwersalne maszynki do tarcia (bułek, cukru, migdałów, czekolady i t. p. po złr. 2·50, młynki blaszane do migdałów po 1 złr., noże stołowe angielskie i styryjskie tuzin od złr. 4·— do 12·—, Łyżki z metalu „Alpacca" pod gwarancyą za białość tuzin po złr. 6·50, łyżeczki do kawy tuzin 3·20, ściski do szynek po złr. 3·—, jako też wszelkie artykuły, wchodzące w zakres handlu towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych. 2430 17—10

Wszelkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy od lat kilkunastu

**Dr. Antoni Berger**

**specyalista** chorob płciowych i skórnych. Także leczenie listowne pod ścisłą dyskrecyą. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki. **Poradnik** jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł. 20 ct.

**Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7.** 2429 17—?

## Ostrzeżenie.

Doszło do mej wiadomości, że weksle z moim podpisem nawet sądownie Radziechów legalizowane, są w obieg puszczone, a jeden w Banku hipotecznym zrealizowany — o czem ces. król. Sądy Lwów i Radziechów powiadomione.

Oświadczam niniejszem, że weksłów nigdy żadnych nie podpisywałem i nie podpisuję, nie ręczyłem, ani też dawałem komu pełnomocnictwo takowe podnosić, za takowe nie odpowiadam i płacić nie będę.

Dmytrów, 1. maja 1887.

3576 *Tytus Korytuński.*

## !Pewne utrzymanie!

Każdemu **uzdolnionemu mężczyźnie** nadarza się sposobność **uzyskać intratny dochód** przez sprzedaż artykułu, który u publiczności łatwo się pozbywa. **Prowizya wysoka. Zarobek, którego wysokość udowodnioną być może, wynosi miesięcznie 100 do 200 zł.** Oferty uprasza się wystosować pod adresem: An die kaufmännische Kanzlei „La Confidentia" in Budapest.

4384

## BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

## ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

**Chinę, Kokę, Pepsinę,** i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

*Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.*

**P. GREZ,** Aptekarz, **34. rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

## Trenczyn-Cieplice

w Górnych Węgrzech, ½ godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—32° R., bardzo skuteczne w **cierpieniach reumatycznych,** oraz **gośćcowych, kile, newragliach** itp. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. Rozpoczęcie pory 1go maja. Z Krakowa przez Bogumin, Życinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych bilety tam i napowrót ze **zniżką ceny 33⅓%** — Podręcznik informacyjny dra Filipkiewicza dostać można we wszystkich księgarniach.— Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. 2952 3–6

## Zdrojowisko solankowo-borowinowe
i
## Zakład hydropatyczny
## „Morszyn"

otwarty od 15 maja — Położenie urocze, klimat zdrowy, podkarpacki; urządzenie najwygodniejsze; kuchnia doborowa w zarządzie własnym. — Poczta, telegraf i stacya kolei państwowej w miejscu.

**Nowo urządzone „kąpiele słoneczne" (Sonnenbäder.)**

Przyjęcie do leczenia hydropatyą od 1 maja. Bliższych objaśnień udziela i o wczesne zamówienia uprasza

## Dr. Aleksander Medwey

lekarz kierujący. 3182 6–10

## ŚWIEŻĄ WODĘ
## „CZIGELKA"

ze droju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych, jod zawierających, rozsyła główny skład eksportowy

## Aloizy Muszyński

**w Grybowie.** 3202 5–12

## 500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

## KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

**flaszka po 35 ct.,** w stanie kiedykolwiek ząb wu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

## Kothego „Zanschöne"

**wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów,** pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** 7538 29—0 do 30 i 50 ct. poleca

## Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

## Dr. A. MAJEWSKIEGO
## Zakład wodoleczniczy
### we Lwowie (w Kisielce)
**otwarty przez cały rok.**

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3147

Śród wielu środków domowych, zalecanych przeciwko podagrze i reumatyzmowi okazał się **najskuteczniejszym i najlepszym** prawdziwy Pain-Expeller z kotwicą. Nie jest to żaden środek tajny, ale preparat **ściśle realny, wypróbowany przez lekarzy,** który można słusznie jako w **zupełności zaufania godny** polecić każdemu choremu. Najlepszym tego dowodem służy ta okoliczność, iż wielu chorych, spróbowawszy innych pompatycznie wysławianych środków leczniczych **wróciło jednak do Pain-Expelleru.**

Przekonali się bowiem przez porównanie, iż **bóle reumatyczne,** jak **łomota członków** i t. p., również **ból głowy, zębów, ból w krzyżach** i **kłucie w boku** (kolka) i t. p. od użycia Pain-Expelleru najprędzej przechodzą. Niska cena, **wynosząca zależnie od wielkości** flaszki 40 ct., 70 ct. lub 1 zł. 20 ct. umożliwia nabycie tegoż i biednym a liczne pomyślne kuracye dają gwarancyą, iż pieniędzy nie wyrzuci się daremnie. Należy się tylko wystrzegać szkodliwych naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie **Pain-Expeller z „kotwicą."** Główny skład w aptece pod Złotym Lwem w Pradze, przy placu Mikołaja (Niklasplatz) 7. Jest na składzie prawie we wszystkich aptekach.")

## SKŁAD KAWY
## Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE,




Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, **sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej**

Kosztuje we Lwowie
**½ kilo zł. 1.70 i 1.80**
Na prowincyi
**4½ kilo zł. 8 70 i 9 15 franco.** (4 36 ?)

„Nie mam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają."

Ces. król. uprzyw.

## galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

## ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „ (Procentów nie będzie płacono). 2440

**Lwów,** 1 kwietnia 1887. **DYREKCYA.**

## E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki

## Schustala i Spki.

**Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.**

**Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.**

Telegramy: Stromenger, Lwów.

## 7 medali zasługi i Dyplom honorowy
za
## PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

## WODĘ FIJOŁKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

**PILIPTON** włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

**Wodę lwowską** odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

**Wodę kolońską** przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYŚLU u p. Nahlika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,
w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 36–0


## Ogłoszenie licytacyi.

## Oddział zastawniczy
## galicyjskiego BANKU kredytowego
### ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1887 r. zastawy dnia 2 i 3 czerwca 1887 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

**Uwaga.** W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1887 (3269 2-3)

**Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniow.-Jasskiej.**




## Pracownia i Skład
## GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
## Pawła Piątkowskiego
### we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269 18 ?]



**Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.**

**Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.**

# KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1835.



Poleca panom gorzelnikom i browarnikom

**Rurki** szklanne do wodoskazów.

**Baraszówki** szklanne i **Liwarki** szklanne



L. 5682. (3419 2—3)

STACYA KOLEI Tarnowsko-Leluchowskiej MUSZYNA-KRYNICA 10 kilom. od Zakładu (1 godzina jazdy.)

# KRYNICA

Poczta, Telegraf, Sąd powiatowy, Notaryat i Bióro wywiadowcze, w miejscu.

## w Galicyi c. k. zakład zdrojowo-kąpielowy,

## od 15 Maja do 30 Września 1887 otwarty,

posiada liczne zdroje szczawy alkaliczno-żelazistej, 2 gmachy łazienek o 100 gabinetach, w których wydaje się kąpiele mineralne pełne, tudzież nasiadowe i natryskowe, wreszcie borowinowa i gazowe; zakład dostarcza ogółem wszelkie urządzenia do kuracyi i uprzejemnienia pobytu potrzebne. W miejscu znajduje się także apteka, zakład gymnastyczny, żętyczny, kilka mleczarń, restauracyi, cukiernie, piekarnie, liczne sklepy i pracownie krawieckie i szewskie. Pokoi mieszkalnych zupełnie urządzonych w domach skarbowych i u prywatnych przeszło 1 100, między temi przeszło 350 z piecami. Czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, teatr polski, orkiestra zdrojowa, spacery, schroniska, park obszaru 35 hektarów w połączeniu z lasami szpilkowemi, wycieczki w okolicę, reuniony i bale. Podczas sezonu ordynuje 7 lekarzy. Bióro informacyjne udziela **bezpłatnie** wszelkich szczegółów. Przy każdym pociągu oczekują przy dworcu kolejowym fiakry i wózki góralskie. Stałe ceny pomieszkań, tudzież kąpiel mineralnych, borowinowych i hydropatycznych, są w Maju, Czerwcu i Wrześniu o jedną trzecią część tańsze.

Mieszkania na okresy po 24 godzin, są w skarbowym domu „pod Zamkiem" do wynajęcia.

## C. k. Zakład hydropatyczny w Krynicy

pod kierownictwem specyalisty d.a Ebersa, otwarty również od 15 Maja do 30 Września 1887, posiada dla użytku osób leczenia hydropatycznego używających osobną restauracyę, kasyno i pokoje mieszkalne.

Począwszy od 7 Maja do połowy Września, wychodzi tygodnik „Krynica" poświęcony sprawom zdrojowisk.

Zamówienia na wodę mineralną Krynicką i Słotwińską, przyjmuje i na listy frankowane odpowiada,

**C. k. Zarząd Zakładu zdrojowego w KRYNICY.**



# VICTORIA

**Królowa wód gorzkich**

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich wód gorzkich w Budzie. W składnikach swych przez żadną inną wodę niedoścignięta, zawiera o 170° więcej niż Hunyady a 60° więcej, niż Szczaw Franciszka Józefa. Zbadana i szczególnie polecona w **słabościach organów trawienia, kongestyach, gruczołach, liszajach**, a szczególnie w chorobach kobiecych, przez profesorów, radców dworu: **Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger**, profesora **Auspitz**, radcy sanitarnego **Lorinser** etc. etc.

Nadeszła właśnie najświeższa i nabytą być może we wszystkich **aptekach i składach w Galicyi.** 3519



# ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY TRUSKAWIEC

L. 155. (Stacya pocztowa i telegraficzna.) 3524 2—8

## Otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknięcie 15 września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz" posiada: **sławny oddawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej zdrój solankowy, należący według zeszłorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborną żelazistą borowinę, zdroje siarczane, namuł siarczano-solny, trzy źródła do picia solne, zawierające sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowym" zwany, żętyca i mleko; kuracya za pomocą massage i elektryki.**

**Choroby, którycg w Truskawcu leczenie wskazane:** Przewlekły gościec i dna, przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość, wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone: Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Piech, c. k. Radca z Jarosławia.**

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo, uwzględniać sie będzie wedle możebności, tylko **w pierwszym i ostatnim sezonie.**



# ILLUMINACYA

**na cześć przybycia Ich c. k. Wysokości**

## NASTĘPCY TRONU ARC. RUDOLFA i ARC. STEFANII

Polecam przepyszne transparenta, obrazy w farbach drukowane, formatu 68 i 58 cm. od sztuki po 1 zł. 25 ct.; w skromniejszem wykonaniu, formatu 65 i 58 cm. po 50 ct. od sztuki.



Najwyborniej wykonany w farbach chromodruk, „herb krajowy Galicyi", ściśle wedle heraldyki rysowany i wybornie ozdobiony: format 70 i 60 cm. po 75 ct. od sztuki; takowy może być także użyty jako transparent. Dalej można po tych samych cenach, w tej samej wielkości i takiem samem wykonaniu nabyć: **wszystkie herby krajów koronnych austro-węg. monarchii**, tudzież herb domów panującycu: HABSBURSKI, BELGIJSKI, BAWARSKI, jak niemniej austryackiego orła państwowego.

### Mniejsze herby dekoracyjne

wszystkich krajów monarchii w formacie 65 i 45 cm. po 25 ct od sztuki, a na **tekturze przyklejane** po 40 ct. od sztuki.

### Przepyszne lampiony

w rozmaityeh kolorach 5, 6, 7, 10, 11 ct. od sztuki;
w kształcie balonowym 8, 10, 12, 14, 17, 20 od sztuki;
z herbem krajowym lub austryackim orłem o 2, 3, 5 ct. od sztuki więcej

**Wybór wzorowych przedmiotów w 10 rozmaitych wielkościach.**

**Lampiony** między niemi także ozdobione herbem, wraz z opakowaniem po 1 zł.

Chorągwie dekoracyjne z materyi po 20, 30. 50 ct. od sztuki.

Większe chorągwie w długości metra 1 zł.

**Herby z materyi** tylko aust. orzeł i herb belgijski 10 sztuk 5 zł

**Korony w transparentach,** w przepysznych farbach, artystycznie wykonane po 2 zł. i 2 zł. 50 ct. od sztuki.

**Popiersia transparentowe,** Ich cesarskich Mości, tudzież Ich cesarskich Wysokości, okolone z dowolnemi napisami, prześlicznie wykonane po 5 zł. od sztuki.

Co do sztuczuych ogni szczegółowy cennik.

**NOWOŚĆ** Pochodnie z magnezyi sporządzone, z nadzwyczaj silnem światłem białem lub czerwonem, zupełnie bezpieczne.

| **Trwałość ognia** | 8 minut | 15 minut | 30 minut |
|---|---|---|---|
| Cena: | 1 zł. 50 ct., | 2 zł. 50 ct., | 3 zł. 50 ct. od sztuki. |

**Pochodnie z ognia bengalskiego,** z światłem białem lub czerwonem 40 ct., z niebieskiem, czerwonem, żółtem po 60 ct. od sztuki.

Przesyłka za pobraniem lub zaspokojeniem należytości z góry.

Cennik gratis i franco.

**EDWARD WITTE w WIEDNIU VI.** Magdalenenstrasse 16 a.

Pierwszy handel specyalny w austr. węg. państwie lampionów, balonów, sztucznych a zupełnie bezpiecznych ogni, artykułów żartu i kotylionowych i t. p. 3023 1—3



# Na LIBERYE

DRELISZKI i MATERYE NICIANE

we wszystkich kolorach

**Metr od 35 cnt.**

poleca Magazyn

F. KNAUERA i SYNA

**pod „Złotym Lwem"**

we Lwowie, Plac Kapitulny.

Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

2828 7—7



# SKŁAD FARB

**i handel materyałów**



**pod „CZARNYM PSEM"**

# JÓZEFA HANKE

we LWOWIE,

**Rynek l. 38 we własnym domu**

poleca

Wątrobę siarczanną, Kule żelazne (Eisenkugeln), Siarkę w kawałkach, Sól kamienną i morską do użytku kąpielowego.



We *Lwowie* skład główny w magazynach **P. K. MIKOLASCHA,** i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

# VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTSWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH**[les] **FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ



Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



# Nasza Agrówka i POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym** stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

**Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.**

**Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.**



# VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie 956 24—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne **wyroby;** a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większzych** aptekach, drogeryach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

**Miejsca sprzedaży we Lwowie:** BAŁŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 22. — Hübner Alojzy, droguista, zlica Karola Ludwika l. 13. (dawniej cukiernia Rotlendera). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42 NARODNA TORCHOWLA z wszystkiemi filjami, ul. Ormiańska l. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica Chorążczyzna l. 6.



# ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY Rymanów

**otwarty od 1go czerwca.**

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierws... ...tatni o trzecią część tańszy od środkowego, a to li tylko co do m... ...kania.

1 okres od 1 czerwca do 1 lipca;
2 „ od 1 lipca do 15 sierpnia;
3 „ od 15 sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1 lipca do 15 sierpnia.

Doktór, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacyi kolejowej **Rymanów**, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów czekają wózki i powozy.

Na żądanie zarząd przesyła informacye natychmiast.


Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki ... braci ...